

122
POGODA
Dzisiaj pochmurnie i śnieg, co najmniej od 4 do 8 cali. Najwyższa temperatura do 26 F (-3 C), wiatry północne z prędkością od 25 do 35 mil na godzinę (34 do 56 km na godz.).
Jutro pochmurnie, zimno i wietrznie, najwyższa temperatura do 27 F (-3 C); w nocy 5 F (-15 C).
Wschód słońca o godzinie 7:18 rano, zachód o godz. 4:33 po poł.

Dziennik Związkowy

419871
75(1982), 1

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1906

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL



KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 4 stycznia — Eugeniusz, Anieli i Tytusa.
Jutro wtorek, 5 stycznia — Emiliana, Edwarda i Szymona.
Pojutrze środa, 6 stycznia — Trzech Króli.

No. 1 Rok (Vol.) LXXV

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 4 Stycznia (January 4), 1982

Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

US CHCĄ PORUSZYĆ SPRAWĘ POLSKI

Rząd USA Znał Plany Reżymu

Dysydenci z Łagrów Trafili Do Więzienia

Moskwa (NYT) — Skazani na długie wyroki dwaj czołowi dysydenci sowieccy — Anatol Szczarański i Juri Orłow — zabrani zostali z łagrów i przeniesieni do więzień. Według informacji otrzymanych od krewnych i przyjaciół skazańców, nastąpiło to po ich buntach i strajkach.

Orłow był jednym z łagierników z łagru w Permie, którzy ogłosili strajk na poparcie swych żądań usunięcia tych współwięźniów, których uważali za prowokatorów. Wszyscy strajkujący zostali ukarani na miejscu 15-dniowym zamknięciem w karnej celi, następnie Orłowa osadzono w więzieniu.

Szczarański z łagru w górach uralskich przewieziony został do więzienia w Christopolu, miejscowości odległej o 500 mil na wschód od Moskwy.

57-letni Orłow skazany został w maju 1978 roku na 7 lat łagru i 5 lat wewnętrznego zesłania za szerzenie anty-sowieckiej propagandy. W lipcu tego samego roku Szczarański został skazany na 13 lat łagrów i więzienia za rzekome szpiegowanie na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Śledztwo Przeciw R. Allen'owi Dobiega Końca

Washington (ST) — Dochodzenie w sprawie doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego, Richarda Allena, może zakończyć się już dzisiaj wprowadzeniem na jego miejsce Williama P. Clark'a.

Prez. Reagan, zapytany przez reporterów o taką możliwość, nie udzielił odpowiedzi, udając, że nie słyszy ich pytań.

Swego czasu Senat opowiedział się przeciw nominacji Clarka uzasadniając swój sprzeciw jego brakiem doświadczenia w polityce międzynarodowej. Stanowisko to nie wymaga jednak potwierdzenia kandydatury przez Senat.

Od chwili rozpoczęcia dochodzenia w sprawie przyjęcia \$1,000 od japońskiego magazynu i trzech zegarków w charakterze prezentu od swych japońskich przyjaciół, Allen przebywał na urlopie. Ze wszystkich tych zarzutów, które wzbudziły podejrzenia o przyjmowanie łapówek, doradca został uwolniony. Wówczas podjęto dalsze dochodzenia, tym razem w sprawie jego osobistych finansów z czasów, kiedy został powołany na to stanowisko. Władze ustalają czy Allen pogwałcił tzw. rządowy kodeks etyczny.

Najwyżsi rangą doradcy prezydenta pragną, by Allen sam złożył rezygnację, oszczędzając w ten sposób Reaganowi zakłopotania wynikające z konieczności zwolnienia go. Inni jednak twierdzą, że uwolnienie go od zarzutów w dochodzeniu prowadzonym przez Richarda Hausera i jego rezygnacja mogą doprowadzić do wprowadzenia go na inne stanowisko rządowe. Te same źródła stwierdziły jednak, że dotychczas nie podjęto dyskusji w tej sprawie.

Podobno dzisiaj prez. Reagan spotka się z R. Allenem.

Marcos Grozi Agencjom Prasowym
Manila (UPI) — Prezydent Filipin Ferdinand Marcos wydał zaważoną groźbę w stosunku do zagranicznych agencji prasowych. Marcos zagroził, że oskarży agencje o "zniesławienie". Powodem znieważenia prezydenta stały się doniesienia o zniknięciu 32-letniego sportowca Tommy Manotoc'a, który rzekomo ożenił się z córką prezydenta — bez zgody Marcosa.

Przygotowania Do Uderzenia w "Solidarność"

Jaruzelski Oczekuje Pomocy Od Państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej

Washington - Hamburg - Warszawa (UPI-ST-CT) — Wydawnictwo "The Philadelphia Bulletin" — w artykule obwarowanym wyłącznością autorską — stwierdza, że wywiad amerykański już na trzy tygodnie przed dniem 13 grudnia wiedział o planach i decyzji wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Przygotowania do uderzenia w "Solidarność" rozpoczęły się ubiegłego lata na wyraźne żądanie — i z poparciem — Związku Sowieckiego.

Słowa prezydenta Reagana, że Moskwa "ponosi ciężką i bezpośrednią odpowiedzialność za represje w Pol- (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Barcikowski: Kompartia Zachowała Siłę

Warszawa (UPI) — W wywiadzie opublikowanym w partyjnej "Trybunie Ludu" i powtórzonym przez radio warszawskie, Kazimierz Barcikowski, członek politbiura i sekretarz komitetu centralnego, zapewnił, że stan wojenny nie osłabił kompartii i nie stworzył próżni politycznej.

"Miejsce partii jest takie same, jak zawsze: wśród społeczeństwa... Armia ludowa ocalała kraj i państwo przed katastrofą... Stan wojenny nie wytworzył jednak próżni politycznej... Nikt nie zdołał przejąć misji partii, nikt partii nie zastąpił" — zapewniał Barcikowski.

Zaprzeczając jego wypowiedzi nieocenzurowane doniesienia, które dotarły na Zachód i które mówią, że stan wojenny doprowadził do ostrego rozłamu w łonie kompartii, gdzie trzy frakcje — twardegołowy, umiarkowanych i liberałów — walczą ze sobą o dominację.

Podobno przywódcem tych właśnie trzech frakcji zlecił Jaruzelski nadzór nad ekipą, która ma opracować projekt reform ekonomicznych, politycznych i społecznych. Uważa się, że ten właśnie projekt ustali przyszły kierunek działania kompartii warszawskiej.

Wiadomości o przymusowej pracy zostały skonkretyzowane. Mianowicie reżym Jaruzelskiego wydał dekret o "Powszechnym obowiązku pracy w okresie stanu wojennego". Dekret dotyczy mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat — niezatrudnionych i nie uczyszczających do szkół.

Tornado Na Południu, Śniegi Na Północy

(UPI) — W całym kraju dają się dziś we znaki burze. Na południu przeszły tornado, porywiste wiatry i ulewy. Na północy natomiast — śniegi oraz deszcze mieszane ze śniegiem. Silne opady śniegu notowane są na całym zachodzie oraz Srodkowym Zachodzie.

W dolnym rejonie stanu Michigan notowane są zawieje śnieżne oraz obfite opady śniegu. Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, co najmniej 35 osób zostało zabitych.

W stanach Mississippi, Alabama, Georgia, Tennessee, Południowa Karolina, Północna Karolina i Wirginii spodziewane są dalsze tornado. W Luizjanie i Arkansas spadł w niedzielę grad wielkości piłeczek golfowych.



TATRY — Widok Zakopanego z Gubałówek

Prawie 300 Osób Zginęło Na Drogach Kraju

(UPI) — Znaczne nasilenie ruchu drogowego oraz lód, pokrywający powierzchnię wielu szos kraju — od jednego wybrzeża do drugiego — spowodowały, iż ostatni dzień weekendu noworocznego, stał się dla wielu podróżujących istnym koszmarem. Liczba zabitych na drogach kraju sięga blisko 300 osób.

Depesze agencji UPI podają, iż co najmniej 294 osoby zostały zabite — w skali krajowej — w wypadkach drogowych w czasie weekendu świątecznego, który rozpoczął się w czwartek o godz. 6 wiecz. a zakończył w niedzielę o północy.

Krajowa Rada Bezpieczeństwa przewidywała, iż od 300 do 400 osób zginie na drogach kraju w czasie weekendu noworocznego. Dalsze — 14,000 do 19,000 — jak przewidywano — miało ponieść poważne okaleczenia.

W Teksasie zginęło 40 osób. Na Florydzie 26, w Kalifornii 23, w Pensylwanii — 22. W Ohio i Georgii — po 17. W Nowym Yorku śmierć poniosło w wypadkach drogowych 12 osób, a w Massachusetts 11.

W wielu stanach wypadki spowodowane zostały trudnymi warunkami atmosferycznymi. Burze śnieżne przyczyły się do pokrycia powierzchni szos śniegiem, lodem i zamarzającym deszczem.

W ubiegłym roku, w czasie noworocznego weekendu, zginęło 463 osób. Około 20,000 zostało okaleczonych.

Po Zamachu Stanu w Ghanie

Accra, Ghana (UPI) — Setki mieszkańców kraju — pasażerów autobusów na ulicach stolicy kraju — wydadł pochwalne okrzyki na cześć porucznika lotnictwa Jerry Rawlings'a, który przeprowadził drugi na przestrzeni dwóch lat zamach stanu. Rawlings mianował nową radę, która rządzić będzie krajem.

Jeden z dyplomatów zachodnich, zaznajomiony z sytuacją zaistniałą w Ghanie, poinformował, że tu i ówdzie dochodzi do zbrojnych starć, lecz na ogół walki "zamierają". Radio Accra podało w niedzielę, że w stolicy panuje spokój i ustąpiły wypadki kradzieży mienia publicznego.

Z raportów, jakie dotarły do sąsiednich krajów w ciągu weekendu wynika, iż kilka osób poniosło śmierć w trakcie przeprowadzonego w sobotę zamachu stanu. Zginął jeden żołnierz.

Niektórzy dostojnicy zasiadający w rządzie obalonego prezydenta Hilla Limanna'a, uciekli do Togo, Górnej Wolty i innych państw sąsiednich. Granice Ghany są nadal odizolowane. Lotniska zamknięte. Łączność międzynarodowa — niepewna.

Reżym libijski plk. Moammara Khadafy szybko uznał nowych przywódców Ghany i przesłał gratulacje.

Bujak Wzywa, Ubek Ostrzega

(ST-UPI-KW) — 27-letni Zbigniew Bujak, jeden z przywódców "Solidarności", który podobno w pierwszym dniu zamachu junty Jaruzelskiego został aresztowany, ale zdołał uciec i obecnie działa w podziemiu, zapowiedział do minicjanłów i ubeków, aby "słuchali głosu swego sumienia" i aby nie dopuścili "do wykorzystania ich do walki z Narodem".

Apel Bujaka, napisany odręcznie, miał charakter "życzeń noworocznych" do członków i sympatyków "Solidarności" i "do wszystkich naszych przyjaciół w Polsce i za granicą".

Bujak, były spadochroniarz i przywódca warszawskiego oddziału "Solidarności", znany był ze swoich ludobójczych wystąpień i uważany był za potencjalnego następcę Lecha Wałęsy.

Bujak specjalne słowa skierował do rodzin "pomordowanych robotników", wyrażając nadzieję, że ich "ból i cierpienie" umożliwi powstanie Nowej Polski, w której już nikt nigdy nie będzie zabijany za domaganie się praw ludzkich.

Na apel niepodległościowca odpowiedział naczelny ubek reżymowy, gen. Czesław Kiszczak, któremu Jaruzelski powierzył ministerstwo spraw wewnętrznych w ramach przygotowań do uderzenia w "Solidarność".

Ubek Kiszczak ostrzegł członków podległych mu formacji, że grożą im daleko idące konsekwencje, jeżeli wysłuchają wezwania do buntu i nie potrafią przeciwstawić się "kampanii oszczerstw przez wrogów wewnętrznych i ich zagranicznych protektorów".

Premier Trudeau w Sprawie Polski

Ottawa (UPI) — Premier Kanady, Pierre Trudeau, wydał najostrejsze ze swych dotychczasowych oświadczeń w sprawie kryzysu w Polsce, wzywając reżim Jaruzelskiego do przeprowadzenia aktu "narodowego porozumienia".

"Jedynie historia będzie w stanie ocenić, w jakim stopniu prawo wojenne pomogło uniknąć sowieckiej interwencji. Teraz jest czas na podjęcie kroków w kierunku kompromisu i odnowy" — mówił Trudeau. Oświadczenie to premier wydał w środę, po ostrej krytyce ze strony kanadyjskiej Polonii, że stwierdzenie, że reżim militarny w Polsce jest mniejszym złem niż interwencja Sowietów czy wojna cywilna.

"Kanada podobnie jak wiele innych państw uważa, że wszyscy powinni respektować prawo Polski do samodzielnego rozwiązania wewnętrznych problemów. Polityka naszego rządu wskazuje na głęboką troskę o obywateli Polski, zmuszonych do znoszenia ciężarów ekonomicznych".

Rakowski — Syn Wybrał Wolność?

(KW) — W czasie minionego weekendu telewizyjne programy wiadomościowe informowały, że syn reżymowego wicepremiera Mieczysława Rakowskiego wybrał wolność na Zachodzie.

Młody Rakowski podobno podjął tę decyzję już parę tygodni temu, ale ogłoszono ją dopiero w ub. tygodniu. Według nie potwierdzonych wiadomości Rakowski-syn poprosił o azyl dla siebie, żony i dziecka w Baden-Baden.

Syn Polski Jan Paweł II Apeluje

Watykan (UPI) — W swoim orędziu noworocznym Papież Jan Paweł II, deklarując że jest synem Polski, mówił niemal wyłącznie o sytuacji w Swojej Ojczyźnie, szczególnie gorąco apelował o pokój w Polsce i zdecydowanie bronił "Solidarności".

Ojciec św. powiedział pielgrzymom zgromadzonym na placu św. Piotra w ten dzień noworoczny, będący także proklamowanym przez Kościół Światowym Dniem Pokoju, że rozwój sytuacji w Polsce "ważny jest nie tylko dla jednego kraju, ale także dla historii ludzkości".

Papież skierował swoją uwagę ku liczny transparentom "Solidarności" i powiedział: "To słowo 'Solidarność' jest wyrazem wielkiego wysiłku ludzi pracy w mojej Ojczyźnie dla zapewnienia prawdziwej wolności człowieka, robotnika..."

W istocie, robotnicy mają prawo tworzenia autonomicznych związków, których zadaniem jest obrona ich praw społecznych, rodzinnych i indywidualnych".

Jan Paweł II nazwał "Solidarność" "częścią obecnego dziedzictwa robotników w mojej Ojczyźnie i — chciałbym powiedzieć — w innych krajach".

"Moralna Podpora Dla Narodu Polskiego"

Washington (UPI) — W wywiadzie telewizyjnym dla stacji ABC, były ambasador PRL w Japonii, Zdzisław Rurarz powiedział, że sankcje nałożone przez prez. Reagana na Zw. Sowiecki stanowią "silną podporę moralną" dla narodu polskiego i wyraził przekonanie, że europejscy sprzymierzeńcy zrobią poważny błąd nie podejmując podobnych akcji.

"Odmowa pomocy Polakom w ich walce o wolność będzie zdradą ideałów wolnościowych" — oświadczył Rurarz, który po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, opuścił swą placówkę i poprosił o azyl polityczny w Stanach Zjednoczonych.

"Polacy z niepokojem i nadzieją świata. Celem wszystkich wydarzeń w Polsce było wskrzeszenie demokracji. Demokracja ożywała w kraju, o którym wszyscy na świecie sądzili, że jest na zawsze stracony" — mówił Rurarz.

Zapytany o ocenę reakcji Europejczyków, były ambasador odpowiedział: "Mimo poparcia dla ruchu wolnościowego w Polsce, rządy europejskie wahają się, co do słuszności postępowania USA w tej sprawie. Mówiąc szczerze, nie rozumiem skąd ten wahania, dlaczego nie nakładają sankcji tak, jak to zrobili Stany. Sądzę, że nadejdzie chwila, w której zrozumieją swój błąd. Nie oszukujmy się. Tu naprawdę chodzi o walkę o demokrację i ideały wolnościowe".

Rurarz potwierdził swe poprzednie zarzuty o narzucaniu sowieckich rządów Polsce. Dodał jednak, że mimo to, wraz z powstaniem "Solidarności" ożyły nadzieje na zmianę takiego stanu rzeczy, że widziano szansę na demokratyzację kraju i całkowitą suwerenność.

Na Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa

Mogą Wprowadzić To Zagadnienie Na Forum ONZ

Washington (UPI, ST) — Sekretarz stanu A. Haig powiedział, że Stany Zjednoczone rozważają możliwość poruszenia sprawy pogwałcenia humanitarnych praw człowieka w Polsce na Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Nad zorganizowaniem specjalnego posiedzenia, USA debatują wspólnie z zachodnioeuropejskimi sprzymierzeńcami. "Podpisując porozumienie kraje te zobowiązały się do wypełniania jego punktów i wywierania nacisków na wszystkich sygnatariuszy, by postępowali zgodnie z nimi. W przeciwnym razie zrobimy szopkę z całego procesu" — oświadczył Haig.

Stany mogą również przedłożyć kryzys polski na forum ONZ. Washington jest zachęcony do takiego posunięcia dużą ilością głosów członków organizacji, potępiających okupację sowiecką w Afganistanie.

Przedstawiciele rządu USA są jednak przekonani, że zachodni sprzymierzeńcy nie podejmą sankcji przeciw Zw. Sowieckiemu podobnych do tych, które nałożył prez. Reagan, jako odpowiedź na bezpośrednią rolę So- (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Chińska Solidarność z Polską

Sztokholm (ST) — Szwedzki dziennik "Goteborg Posten" podał wiadomość, że Chińczycy w kategorię kryzysu formie ostrzegli Moskwę przed zbrojną interwencją w Polsce.

Ostrzeżenie to znalazło swój wyraz w deklaracji naukowców chińskich, która według wspomnianego dziennika szwedzkiego — miała brzmienie następujące: "Chińczycy pracownicy nauki uzyskali pełne poparcie mas społeczeństwa chińskiego dla swojej deklaracji solidarności z wolnymi naukowcami polskimi i z wolnym, polskim związkiem zawodowym 'Solidarność'".

Staffan Hultman, korespondent "Goteborg Posten", mający bliskie powiązania z Królewską Szwedzką Akademią Nauk, stwierdza ponadto, że ostrzeżenie skierowane do Moskwy spotkało się także z natychmiastowym poparciem "masowych szeregów chińskiej armii ludowej". Zdaniem Hultmana oznacza to wyraźną pogroźkę, że dojdzie do akcji zbrojnej na Wschodzie, jeżeli Sowiety podejmą akcję zbrojną przeciwko Polsce na Zachodzie.

Uwzględniając podane wyżej elementy: poparcie mas chińskich i poparcie chińskiej armii ludowej — ostrzeżenie ze strony naukowców chińskich nabiera specjalnego znaczenia.

"W wypadku brania przez Moskwę pod uwagę interwencji w Polsce, z całą pewnością te nowe elementy nie mogą być pominięte" — konkluduje Hultman.

Minimalny Wzrost Produkcji

Washington (UPI) — Ostatnie statystyki wskazują na wzrost krajowej produkcji przemysłowej w listopadzie o 0.2%. Wraz z innymi pozytywnymi wskaźnikami ekonomicznymi, stanowi to sygnał powolnego ustępowania recesji.

Przedstawiciele rządu nadal jednak twierdzą, że nie należy spodziewać się szybkiej poprawy gospodarczej, że trzeba się nawet liczyć z możliwością dalszego wzrostu bezrobocia.

Dobry Dzień Dzieci!

Na Nowy Rok

W starym roku różnie bywało
czasem lepiej, a czasem gorzej
To na lekcji się trójkę złapało
to znów piątkę—choć nie wiem za co.

Nierak ktoś podpowiedział trochę
albo w zeszyt zerknąłem zgrabnie
i od września tak się toczyła
moja wojna o stopnie w klasie.

Od jesieni barwnej, wesołej
aż do stycznia, do zimy białej
tylko figle mi były w głowie
i psikusy na pauzie każdej.

Lecz od dzisiaj, przyrzekam Pani,
ja naprawdę już się poprawię:
W Nowym Roku — ja daję słowo —
każdą lekcję z pamięci powiem!

Do Siego Roku!

Tak brzmiało tradycyjne noworoczne życzenie w dawnej Polsce. A zna-
czyło tyle, co: szczęśliwego, dobrego Nowego Roku!

Miesiąc Styczeń, Czas Do Życzeń

— głosiło przysłowie. I dlatego chcę Wam dziś życzyć wielu słonecznych,
wesołych i uśmiechniętych dni.

Gdy Nowy Rok w progi, to stary rok w nogi — mówiono. Z uroczystym
dniem, pierwszym dniem stycznia, związanych jest wiele przysłów. Wróżyły
one pogodę i urodzaj w nadchodzącym roku. Oto niektóre z nich.

Nowy Rok jaki, cały rok taki.

Rok Nowy pogodny, zbiór będzie dorodny.

Noworoczna pogoda, słońcu w lecie sił doda.

Nowy Rok nastaje — każdemu ochoty dodaje.

Wam też na pewno nie zabraknie w nowym roku ochoty do nauki i wesołych
zabaw.

Przeczytajcie teraz kilka przysłów związanych z nauką i pracą.

Nauka w las nie idzie. — Praca odkładana nie wiele warta. — Praca
ludzi wzbogaca. — Nauki woda nie zabierze, a ogień nie spali.

Nie wszystkie z tych przysłów słyszeliście. Ale na pewno każdy z Was zna
i pamięta takie mądre przysłowie: BEZ PRACY NIE MA KOŁACZY.

Anioły Stoją

Anioły stoją na rodzinnych polach
I chcą powitać lecą w nasze strony,
Ludzie schyleni w nędzy i w niedolach
Cierniowymi się kłaniają korony,
Idą i szyki witają podróże,
I o miecz proszą tak jak o jałmużnę.

— Postój! o postój, ulanie czerwony,
Przez co to koń twój

zapieniony skacze?

— To nic... to mojej matki

grób zhańbiony,

Serce mi pęka, lecz oko nie płacze...

Koń dobył iskier na grobie z marmuru

I mściwa szabla wylazła z jaszczuru.

Juliusz Słowacki

Wielki Wynalazek

Na początku ubiegłego stulecia w małej francuskiej wiosce, niedaleko
Paryża, urodził się chłopiec, który miał w przyszłości stać się twórcą pisma
dla niewidomych. Nazywał się on Ludwik Braille (1809 — 1852).

Ojciec chłopca wykonywał na zamówienia różne prace rymarskie. Urządził
sobie przy domu własny warsztat, w którym przechowywał narzędzia i skórę.
Ludwik przepadał za tym miejscem.

Pewnego dnia wślizgnął się do warsztatu pod nieobecność ojca. Chwył
kawałek skóry i począł ją przekłuwać sztydem. Skóra była za twarda dla
rączek trzyletniego dziecka, sztydo ześlizgnęło się z niej nagle i ugodziło
chłopca w oko.

Ten smutny wypadek sprawił, że Ludwik stracił po pewnym czasie wzrok.

Zapisano go do szkoły, gdzie pilnie przysłuchiwał się lekcjom i zapamię-
tywał ile mógł. Nie pisał jednak i nie czytał. Ojciec chciał mu pokazać jak
wyglądają litery. Ułożył je z główek gwoździów wbitych w deseczkę. Nie
mogło to jednak zastąpić książki, o której chłopiec marzył coraz częściej.
Ludwik wciąż myślał o literach z gwoździ, aż zrodził się w jego umyśle pomysł
wypukłego alfabetu opartego na sześciu punktach. Można z nich ułożyć aż
63 znaki. Pracy nad swoim wynalazkiem poświęcał każdą wolną chwilę.
Mając lat 15 pokazał szkolnym kolegom opracowany przez siebie alfabet.

Dzięki niemu we wszystkich krajach świata niewidomi mogą czytać
książki przynoszące im wiedzę i radość.



— Z której ręki wolisz?

Opr. Betty L. Uzarowicz

RENEE BASS—Adwokat

Podaje do wiadomości o otwarciu swojego nowego biura pnr.
20 N. CLARK, CHICAGO, IL 60602
Koncentruje się specjalnie nad sprawami imigracyjnymi, otrzymaniem
obywatelstwa i sprawami związanymi z wizami.

NOWY TELEFON: 443-1620

POLAND UPDATE

TUNE IN TO THE FACTS
EVERY NIGHT ON

NIGHT OWL

32

12 MIDNIGHT TO 6:00 AM

WFLD

ZRÓDŁO NAJBARDZIEJ
AKTUALNYCH WIADOMOŚCI
O OSTATNICH WYDARZENIACH
W POLSCE

Każdego Wieczoru Na
Keyfax Night Owl Service
12 o północy—6 rano

32



WASHINGTON. — Spotkanie prezydenta Reagana z przedsta-
wicielami Polonii. Obok Prezydenta, prezes Alojzy Mazewski
i kardynał Jan Król z Filadelfii. Spotkanie odbyło się 22-go
grudnia. (UPI)

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Rota Polonii Amerykańskiej

mel. Roty — Feliksa Nowowiejskiego

Polska nam w żyłach tętni krew
I polskie serce w piersi —
Więc idziem na Ojczyzny zew
W wierności jej najszczęśliwi.

Nas nie rozdzieli żaden wróg —
Tak nam dopomóż Bóg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Gwiazdasty sztandar nam się wplotł
W oczystą biel i czerwień,
I obu Matkom polski lud
Ślubował służyć wiernie.

Jeden nam cel wśród trudnych dróg —
Tak nam dopomóż Bóg,
Tak nam dopomóż Bóg!

To solidarność polskiej krwi

Oplatek Obwodu Z.H.P.

Tradycyjny Oplatek Rodziny Har-
cerskiej z udziałem przedstawicieli
organizacji i naszych wiernych przy-
jaciół odbędzie się w najbliższą nie-
działę 10 stycznia 82 roku, o godz.
3-ciej — w audytorium Parafii Matki
Boskiej Anielskiej, 1825 N. Wood ul.

Oplatek nasz jest okazją zacieśni-
nia, odświeżenia i nawiązania nowych
przyjaźni — braterskich, serdecznych,
między pokoleniem młodym i star-
szym. Odbywa się on w dniach, gdy
czcimy rocznicę przyścia na świat
Bożego Dziecięcia — Zbawcy. Więź
powstająca wśród naszej zebranej
tam Rodziny, niech stanie się ogniewem
łączącym nas z całym polskim spo-
łeczeństwem w jeden wielki Krąg Soli-
darności, która — oby jak najszybciej
— objęła wszystkich Polaków
żyjących w rozproszeniu, porywając
ich do zdeterminowanego działania w
myśl idei "Aby Polska Była Polską".

Myśl i Czyn Młodych

"Młodzież, która popiera "Solidar-
ność" — nasze imię i hasło. Jesteśmy
młodzieżą przeważnie polskiego po-
chodzenia i w większości łączoną
przez harcerstwo.

Sami zorganizowaliśmy się i roz-
poczęliśmy głódówkę 49-cio godzinną
(tyle jest obozów — więzień w Polsce),
a może nawet 72-godzinną.

Chcemy zadokumentować naszą
łączność i solidarność z Polską oraz
stawiamy trzy żądania:

- 1). Przedstawienie Sprawy Polskiej
przed forum Narodów Zjednoczonych.
- 2). Wywieranie nacisku na komu-
nistyczną juntę wojskową celem zmu-
szenia do uwolnienia uwięzionych
przywódców "Solidarności", robotni-
ków, księży, naukowców i studentów.
- 3). Nałożenie sankcji ekonomicz-
nych na Związek Sowiecki.

Mamy nadzieję, że tragiczne wyda-
rzenia mające obecnie miejsce w
Polsce zakończą się inaczej niż inne,
w których obustronnie stosowano
przemoc. Mamy mocną nadzieję, że
te zakończą się Pokojem i Wolnością.

Przy okazji składamy specjalne po-
dziękowania Robertowi Beser, Roma-
nowi Barczyńskiemu i Marcie Klin-
ciewicz za pomoc, natchnienie i siłę do
przystąpienia do protestu głodowego.
Paweł Grajner Wyw.

W Troście o Słowo Drukowane

Co tydzień, w poniedziałek, tutejsza,
a nawet w innych miejscowościach
brać harcerska, spotyka na szpaltach
"Dziennika Związkowego" — "Kro-
nikę Harcerską", w której znajduje
dane o życiu i działalności minionej,
bieżącej i przyszłej — naszych huf-
ców, Koła Przyjaciół Harcerstwa,
Kregu St-h, Całego Obwodu, a nawet
pracy harcerskiej na świecie. Z Kro-
niki dawni harcerze dowiadują się
o dawnych swoich przeżyciach, a na-
sza obecna młodzież ma okazję pozna-
nia przeszłości Ruchu i dowiedzieć
się o walce jaka toczy się w Kraju o
powrót Harcerstwa na dawny trop.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

71

(Ciąg Dalszy)

Nadszedł październik i Ania mogła
znowu zacząć chodzić do szkoły. Był to cudny październik
w czerwieni i złocie; w łagodne poranki doliny stały
pełne delikatnych mgieł, niby rozwieszonych przez wie-
szczkę jesieni, aby słońce mogło je wysuszyć. Mgły te
mieniły się wspaniałymi barwami: ametystową, perło-
wą, srebrną, różową i niebieskawą. Rosa-była tak ciężka,
że pola wyglądały niby okryte srebrnym płaszczem.

W gęstym lesie przechodząc stapał po stosach zwią-
dłych, szeleszczących liści, które wypełniały wszystkie
kotlinki. W Alei Brzóz utworzyły się żółte sklepienia,
a pomiędzy drzewami słały się zeschnięte, brunatne pa-
procie.

W powietrzu unosił się ostry, orzeźwiający zapach,
którym rozkoszowały się dziewczęta dążące żwawo
i chętnie do szkoły.

Jakże przyjemnie było Ani zasiąść znowu za ciemnym
pulpitem obok Diany, zobaczyć Ruby Gillis, życzliwie
uśmiechającą się ku niej poprzez przejścia między ław-
kami, Carrie Sloane, przesyłającą jej mile błękitki, i Ju-
lię Bell, ofiarowującą koleżance najdelikatniejsze ka-
walki żywicy.

Ania, temperując swój ołówek i układając zeszyty
w szufladzie, westchnęła z zadowoleniem. „Życie w isto-
cie jest bardzo zajmujące” — pomyślała.

W nowej nauczycielce znalazła Ania prawdziwego
i pomocnego przyjaciela. Panna Stacy była to wesoła
i niezmiernie sympatyczna młoda osoba, ze szczęśliwym
darem zjednywania sobie uczu swych uczniów oraz umie-
jętnością wydobycia z tych młodych istot wszystkich
zalet umysłowych i moralnych. Ania rozwijała się jak
kwiat pod jej dobroczynnym wpływem i roztaczała
w domu przed podziwianą ją Mateuszem i krytycz-
nie usposobioną Marylą pełne zachwytów opisy zajęć
i zamierzeń szkoły.

— Kocham pannę Stacy całym sercem, Marylo. Jest
taką prawdziwą damą i przemawia słodkim, nad wyraz
głosem. Kiedy się zwraca do mnie, czuję instynktownie,
że powie: „Aniu!” Dziś po południu recytowaliśmy poe-
zję. Żałuję bardzo, żeście nie słyszeli, gdy deklamowa-
łam „Maria, królowa szkocka”. Wiozłam w ten utwór
całą moją duszę. Kiedyśmy wracały do domu, Ruby
Gillis wyznała mi, że gdy mówiłam wiersz: „Zegnaj, ko-
biece moje serce”, zimny dreszcz ją przeniknął.

— Musisz mi to zadeklamować któregoś dnia, gdy
będę w stodole — poprosił Mateusz.

— Bardzo chętnie — odpowiedziała Ania zamyślo-
na — lecz nie wiem, czy potrafię to zrobić równie do-
brze. Nie będę przecież tak wzruszona jak wówczas,
gdy czułam, że cała szkoła słucha mnie z zapartym
tchem. Jestem prawie pewna, że nie potrafię wywołać
u Mateusza zimnego dreszczu.

— Pani Linde mówi, że ona doznała też zimnego dre-
szczy widząc, jak wasi koledzy wdrapywali się w piątek
po południu na wierzchołki wielkich drzew u państwa
Bellów, szukając gniazd wronich — wtrąciła Maryla. —
Dziwi mnie, że panna Stacy pozwala na to.

— Ależ gniazdo wronie było nam konieczne potrze-
bne do pogadanki przyrodniczej — objaśniła Ania. —
Było to podczas popołudniowej wycieczki. Nasze wy-
cieczki są wspaniałe, Marylo. Panna Stacy objaśnia
wszystko prześlizgnięciem. Następnie piszemy wypracowa-
nia, których treścią są właśnie te wspólne przechadzki.
A moje ćwiczenia są zwykle najlepsze.

— Jesteś bardzo zarozumiała twierdząc coś podobne-
go. Jedyne nauczycielka mogłaby wydać sąd o tym.

— Właśnie i ona to mówi. Ale pomimo wszystko nie
jestem wcale zarozumiała. Jakże mogłabym być zarozu-
miała, skoro jestem tępa w geometrii. Choć w osta-
tnich czasach zaczynam trochę więcej pojmować. Panna
Stacy wykłada tak jasno! Jednakże nie lęczę się wcale,
że kiedykolwiek będę mocna w tym przedmiocie,
a zapewniam Maryłę, że to bardzo poniżające uczucie.
Lecz szalenie lubię pisać wypracowania. Najczęściej
panna Stacy pozwala nam wybierać dowolne tematy,
ale w przyszłym tygodniu będziemy pisali o jakiejś sław-
nej osobistości. Trudno jest wybrać znakomitego czło-
wieka spośród tak wielu, którzy żyli. Ach! jakże to przy-
jemnie być znakomitością, o której po śmierci dzieci
w szkołach będą pisały wypracowania! Jakże pragnę-
łabym być sławną! Kiedy dorosnę, zostanie pielęgniar-
ką i udam się na pole bitwy jako siostra miłosierdzia. Rozu-
mie się, jeżeli nie wyjadę za granicę jako misjonarka.
Byłoby to niezmiernie romantyczne, ale misjonarz musi
być bardzo dobry, a ja tak dobrą, niestety, być nie
potrafię... Wie Maryla? Codziennie rano mamy ćwicze-
nia gimnastyczne. Wyrabia to zręczność ruchów i po-
dobno ułatwia trawienie.

— Ułatwia trawienie! — powtórzyła z przekąsem Ma-
ryla, przekonana, iż te wszystkie innowacje są wariac-
tmem.

Wkrótce jednak popołudniowe wycieczki, piątkowe
deklamacje i ćwiczenia gimnastyczne zbladły wobec
projektu, jaki panna Stacy w listopadzie przedstawiła
swym wychowankom. Otóż powzięła myśl, aby mło-
dzież szkolna z Avonlea urządziła w święto Bożego Na-
rodzenia koncert, z którego dochód mógłby być użyty
na chwalebny cel zakupienia chóragwii szkolnej. Cała
szkoła jednogłośnie przyklasnęła temu projektowi
i wszyscy zabrali się natychmiast do układania programu.
Spośród rozentuzjuszowanych artystów-amatorów
najbardziej zapalona była, rozumie się, Ania Shirley,
która całą duszą i sercem oddała się tej sprawie, hamo-
wana bezustannie przez sceptyczną krytykę Maryli,
uważającej cały pomysł za nowe wariactwo.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

CZY MACIE ZROBIONY
TESTAMENT?

Nie czekajcie aż władze stanowe
zadecydują o Waszych sprawach
majątkowych. Zrobienie testa-
mentu kosztuje od \$35.00 i może
się tym zająć:

Adwokat

CHESTER M. PRZYBYŁO

Dzwonić o każdej porze

631-7100

MÓWIAMY PO POLSKU

BIURA PRAWNE
JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju
sprawami.

- Rozwody
 - Uszkodzenia cieleśne
 - Sprawy kryminalne
 - Przekroczenia drogowe w
stanie nietrzeźwym
 - Sprawy emigracyjne
- Pierwsza wizyta BEZ OPŁATY.
Przyjmuje także wieczorami.
Dzwon 7 dni w tygodniu. 24-
godzinny. Dwa biura: Downtown
i Northwest.

726-3753

Wiązana Sprzedaż w Polsce

Jak z nowych propozycji niezbicie wynika, Aby prac bieliznę, wpiern należy odstawić tucznika, Zaś by swini w parniku parować ziemniaki Trzeba sprzedać Państwu 5 owiec albo 3 cielaki, By je zaś mieć, trzeba szybko powiększyć oborę... A cement? — będzie, gdy żywiec odstawisz traktorem. Traktor kupisz za mięso liczone na tony A ile ton? — tego nie obliczy rolnik niewyuczony. Stąd więc moja rozterka, stąd ten zawrót głowy I sen i koszmar, że idę z wiaderkiem do krowy. A ta? ... dęba i ryczy: "ręce precz od bydła!" "Mleko daję za łaucuch. Nie mówiąć już o widlach!" Idę do kur. — a tam strajkowe pogotowie Ja transportem dam jajka, ale kiedy dacie owies? Wśród gęsi też strajk powszechny groźnie się rozszerza, Gdy nie będzie gęśnika, to my nie damy pierza! A pies wierny dotychczas, warknął na mnie wściekle, Że będzie strzegł domu wiernie, jak budę mu ocieple. Nawet kotek zażądał miękkiego fotela a Nie, to niech was myszy zeżrą jak Popiela I już widzę te myszy spocony i drżący... Krzyczę głośno: "Ratunku!" A tu żona trąca solidnie drugi raz i trzeci: "Uspokój się staruchu, bo obudzisz dzieci!" Rano wstałem, jak zwykle zająłem się pracą. Lecz pytanie wciąż mnie dręczy: "Co za co? A co za co?" Wszystkim się może koszmara przydarzą, Powiązane w Polsce z wiązaną sprzedażą.

Stypendium Lokalu 25 SEIU



Prezes Lokalu 25 Service Employees International Union, Eugene P. Moats (po lewej) wręcza stypendium ufundowane przez związek Christopherowi Miskiewiczowi. Synowi towarzyszą dumni rodzice: państwo Miskiewicz.

Christopher Miskiewicz ukończył szkołę średnią Gordona i uczesza obecnie na University of Chicago. Przez następne cztery lata będzie otrzymywał od związku zawodowego po 2,000 dolarów.

Joan Cieslik i Judy Wronski Na Wyższych Stanowiskach

Prezes znanej spółki oszczędnościowo-pożyczkowej Standard Federal Savings and Loan Association, Justyn



Joan Cieslik

Mackiewicz, podał wiadomość o awansie dwóch pracowników polskiego pochodzenia w tej instytucji, zatrudniającej zresztą znaczną ilość pracowników polskiego pochodzenia.

Zebranie Klubu Wola Przemysłowa

Zawiadamy, że zebranie Klubu Wola Przemysłowa odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia b.r., o godz. 2:30 po poł. w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Prosimy członków o liczne przybycie.

Józef Babicz — prezes Stanisława Modlińska — sekr.

Honorowi Dawcy Krwi

Amerykański Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że wszyscy, którzy chcą być honorowymi dawcami krwi w 1982 roku, mogą się zgłaszać w każdą sobotę, w styczniu na adres 43 E. Ohio, w godzinach od 10 rano do 4 po południu. Po bliższe informacje w tej sprawie można telefonować na nr 440-2050.

CHICAGO-FRANKFURT \$364.00

Odloty: Niedziele, Środy, Piątki

CHICAGO-MONTREAL \$117.60

Rezerwujcie miejsca już teraz. Załatwiamy sprawy turystyczne, emigracyjne, konsularne, tłumaczenia, paczki morskie, lotnicze, POL-PAK, ARA i inne, lekarstwa oraz banknoty dolarowe do kraju. Notariusz publiczny i zdjęcia do różnych dokumentów na miejscu.

Wszystkie Sprawy Związane z Jakąkolwiek Podróżą Załatwiamy Szybko i Sprawnie w

ALTA TRAVEL

5422 W. FULLERTON AVE., CHICAGO, ILL. 60639 TELEFON: 745-2962

"Przysięgli Bronić Sie Do Ostatka"

Nowojorski "Nowy Dziennik" przedrukował "Wiadomości Dnia" z 17 grudnia br. wydane przez Ośrodek Badań Społecznych i Biuro Informacyjne NSZZ "Solidarność" regionu Mazowsze. Poniżej tekst "Wiadomości Dnia":

Gdańsk

W nocy aresztowania w hotelu "Monopol" między 3.30 a 5. Przetrzymani w koszarach ZOMO przy ul. Kartuskiej — grupa wywieziona z koszar około 11.30 — Jacek Kuroń, Stanisław Wądołowski, Jan Rulewski, Antoni Tokarczuk, Grażyna Przybylska-Wendt, Karol Modzelewski, Henryk Wujec, Łaszczuk, Jan Łuźny, Grzegorz Palka, Andrzej Sobieraj, Patyna, Masiar, Janusz Onyszkiewicz, Korejwo, Borowski, Lech Dymarski, Janowski, Seweryn Jaworski. Wywiezieni z koszar około godz. 23: Krzysztof Wyszkowski, Witold Król, N. Kwiliński, Nystkowski, J. Sliwimski, Jan Strzelecki, A. Matuszkiewicz, M. Sosnicki, Teresa Bogucka, M. Kukula, B. Szybalski, Henryk Napieralski, G. Ganda, Tadeusz Mazowiecki, A. Piesiak, Czesław Kijanka; zwolniony lub wywieziony ks. Jan Zieja.

Zwolnieni o godz. 2: Janina Waluk, Michał Podgroźny, Bohdan Siwek, Krzysztof Czabański, J. Karwowski, Piotr Rychter.

Warszawa

Pierwsza fala aresztowań między 24 a 2 w nocy, a następna o 7 rano. Poza tymi wypadkami nie robiono rewizji ani kotłów, jak np. u Krzysztofa Sliwińskiego. Aresztowani: Stefan Amsterdamski, Wojciech Arkuszewski, Jarosław Atkowski, Andrzej Bogusławski, Teresa Bogucka, Andrzej Bujc, Ryszard Bugaj, Władysław Bartoszewski, Marek Barański, Tomasz Borkowski, Marek Beylin, Maciej Borowicz, Wojciech Borowik, Grzegorz Boguta, Białolecki, Jacek Bocheński, Emil Broniarek, Wojciech Celiński, Andrzej Celiński, Jan Cywiński, Jacek Czapotowicz, Marek Chimiak, Józef Chajin, Jan Chomicki, Witold Chodakiewicz, Maciej Cisko, Julia Czarnecka, Andrzej Drawicz, Ludwik Dorn, Jerzy Dyrer, Jan Dworak, Witold Ferens, Dariusz Fikus, Barbara Fałęcka, Piotr Domański, Ireneusz Gugulski, Bronisław Gerek, Bogdan Grzesiak, Bogdan Gotowski, R. Herczyński, Jerzy Holcer, Maciej Ilowiecki, Jerzy Jedlicki, Andrzej Kalczyński, Sławomir Kretkowski, Wiesław i Marzena Kępcikowie, Maciej Kuroń, Waldemar Kuczyński, Stefan Kurowski, Bronisław Komorowski, Stefan Kawalec, Marek Karpinski, Daniel Karwarczyk, Stanisław Kasiński, Władysław Kunicki-Goldfinger, Kaprezo, Kulikowski, Kracher, Jan Tomasz Lipski, Krystyna i Jan Lityński, Irena Lewandowska, Krzysztof Łęcki, Małgorzata Łukasiewicz, Tomasz Lubieński, Jerzy Markuszewski, Halina Mikołajska, Aleksander Małachowski, Adam Michnik, Janusz Majewski, Piotr Mroczek, Jan Moczulak, Tadeusz Nowicki, Markun, Antoni Macierewicz, Wojciech Ostrowski, Małgorzata Pawlicka, Antoni Pawlak, Bogdan Pigotowski, Krystyna Romanini, Zbigniew Rykowski, Grzegorz Rossa, Tadeusz Rossa, Maciej Rayzacher, Elżbieta Regulska, Michał Rusinek, Andrzej Rozner, Józef Ruszar, Andrzej Szczypliński, Stefan Starczewski, Krzysztof Stachwiński, Lech Sokołowski, Jan Strzelecki, Tadeusz Stachnik, Krzysztof Sliwiński, Tadeusz Tyczka, Marek Tabin, Jacek Tarkowski, Tomasz Umiński, Andrzej Werner, Wiktor Woroszyński, Piotr Wierzbicki, Krzysztof Wollicki, Jerzy Wocial, Andrzej Wroński, Maria Wosiek, Kazimierz Wójcicki, Roman Zimand, Marek Zieliński, Antoni Zambrowski, Grażyna Zajączkowska, Maria Zielińska, Andrzej Zozula. Lista ta jest niepełna. Obejmuje tylko teren Warszawy. W nazwiskach mogą być pomyłki. Przedstawia ona stan na popołudnie 14 grudnia 81! Wiadomo o zwolnieniu niektórych osób, niejednokrotnie po kilku godzinach; są to: Marek Nowakowski, Maciej Geller, Klemens Szaniawski, Zbigniew Kubilowski, Andrzej Kijowski, Lesław Dołęcki, Andrzej Kryszka, syn Jerzego Markuszewskiego, Michał Komar, Jerzy Łojek, prawdopodobnie Andrzej Szczepiorski.

Patrol wojskowy grożąc bronią aresztował Rolanda Kruka z NZS, który wiesział ulotki na bramie Uniwersytetu Warszawskiego. Jerzy Zieliński na wiadomość o wprowadzeniu stanu wojennego popenił samobójstwo. Uciekli w Gdańsku lub podczas transportu Andrzej Gwiazda i Zbigniew Bujak. Bujak podobno ponownie

aresztowany w Ursusie.

Duża część poszukiwanych przez milicję osób ukrywa się. Według danych uzyskanych z kręgów zbliżonych do władz aresztowano 70% planowanej listy. Wielu osób nie zatrzymano pod warunkiem podpisania deklaracji o nieprowadzeniu działalności politycznej. Wiadomo, że aresztowania objęły pracowników i działaczy "Solidarności" wszystkich szczebli: przewodniczących komisji zakładowych, członków komisji, członków zarządów, oddziałów regionów itp., działaczy przedsierniowej opozycji, wybitnych działaczy kultury, naukowców, literatów, profesorów wyższych uczelni, członków władz SDP oraz członków niezależnych ruchów społeczno-politycznych.

Ulice miast są obstawione przez wojsko i milicję w pełnym uzbrojeniu. Na ważniejszych skrzyżowaniach i mostach, przed niektórymi budynkami partyjnymi i państwowymi, przed komendami MO stoją transportery opancerzone, na wielu ulicach ruch jest wstrzymany: Ciągła kontrola samochodów, zdarzają się rewizje toreb przechodniów. Kontrole dokumentów są na porządku dziennym. Obowiązuje godzina policyjna, obstawione są duże zakłady pracy.

Strajkują lub strajkowały w Warszawie: Huta Warszawa, FSO, Zakłady im. Świerczewskiego, Zakłady Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego, Polkolor. W Polkolorze strajk rozpoczął się w poniedziałek po wiecu o godz. 10, zakłady otoczone wojskiem; strajkujący wypuścili kobiety, prawdopodobnie liczba strajkujących wynosi 2000. Strajkujący pracownicy Biblioteki Narodowej zostali wywiezieni przez siły porządkowe, a następnie wypuszczeni. Strajkujący studenci m. in. Politechniki Warszawskiej, zostali wyprowadzeni bez użycia przemocy z budynku głównego. W/g nie sprawdzonych danych zakłady w Ursusie są szczególnie otoczone wojskiem. Podobno w Hucie Warszawa jest wojsko. W zakładach im. Waryńskiego strajk okupacyjny podjęli wyłącznie robotnicy.

Wojsko

Około 50 oficerów i żołnierzy Warszawy odmówiło opuszczenia koszar i zostało aresztowanych; podobno również w Krakowie 60 oficerów i żołnierzy aresztowano z tego samego powodu.

W Warszawie pojawiło się kilka rodzajów ulotek wzywających do bojkotu zarządzeń władz. Część drukowana jest na powielaczach. Budynek Regionu był spacyfikowany z soboty na niedzielę, zdemolowano pomieszczenia, wywieziono dokumenty, aresztowano obecne tam osoby. W niedzielę siły ZOMO wkroczyły jeszcze kilkakrotnie do budynku, zatrzymując przebywających tam lub odbierając dowody osobiste. Około godz. 13 po obstarwieniu gestym kordonem ulicy Mokotowskiej siły ZOMO wdaryły się do zabarykadowanego budynku regionu "Mazowsze" i wyprowadziły 36 osób. Osoby te, w tym członkowie Prezydium Regionu — Miroslaw Odorowski i Piotr Kuczyński — zostały zwolnione prawdopodobnie w poniedziałek.

Według niesprawdzonych informacji, Huta im. Lenina strajkuje, obleżona przez wojsko. W Kwidzynie doszło do starć z wojskiem; strajkują zakłady w Poznaniu i we Wrocławiu. Strajkuje podobno 123 kopalni. W niedzielę stanęła komunikacja w Krakowie. Do Gdańska skierowano bardzo poważne siły wojskowe i milicyjne; podobno strajkuje Trójmiasto. Według innych informacji stoczniowa gdańska została zdobyta desantem.

Aresztowani w Warszawie znajdują się w więzieniu w Białolece; są tam mężczyźni; zaś kobiety uwięzione w Olszynie Grochowskiej. W Białolece aresztowani siedzą w 6 osobowych celach, wybite szyby, zamarnięta woda w kranach, fatalne żywienie. Osoby zatrzymane w Gdańsku przewieziono do więzienia znajdującego się w pobliżu Gniezna.

Lech Wałęsa przebywa prawdopodobnie w Chylichach. Według nie sprawdzonych informacji — nie udało się zatrzymać przewodniczącego Regionu Dolnego Śląska — Wl. Frasnyniuka.

Huta "Warszawa" rozpoczęła w poniedziałek strajk okupacyjny. W biurach obok wejścia stoi wojsko. Do strajku przygotowują się przedsiębiorstwa Huty "Warszawa" i Zakłady Przetwórstwa Miedzi. FSO rozpoczęło strajk okupacyjny w poniedziałek rano. Biblioteka narodowa rozpoczęła strajk w poniedziałek o 11; o 11.40 wywieziono strajkujących.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Tow. Nadwiślańskiego Grupy 759 ZNP

Na zebraniu grudniowym wybrano przez aklamację ten sam zarząd na nową kadencję. W skład zarządu Grupy wchodzi: Jan Jurek Sr. — prezes, Wanda Moskal — wiceprezeska, Jan Jurek Jr. — wiceprezes, Anna Halvorsen — sekretarka finansowa, Pamela Komorowska — skarbnik i Jan Pepsnik — opiekun chorych.

Delegatami do Gminy 75 ZNP wybrani zostali: Jan Jurek Sr., Anna Halvorsen, Edward Moskal, Jan Jurek Jr., Stanisława Jurek, Richard Jurek, Wanda Moskal, Jan Pepsnik,

Poetycko-Muzyczny Wieczór Wigilijny U Akademików

Tradycyjnym zwyczajem Polski Związek Akademików organizuje w niedzielę, 10 stycznia, o godz. 4:30 po poł., w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont, Wieczór świąteczny.

Pragniemy to spotkanie uczynić w tym roku specjalną okazją do wspólnego przeżycia piękna polskiej muzyki, bożonarodzeniowych kołęd i narodowej poezji.

Dziś bardziej, niż kiedykolwiek wydaje się uzasadnionym zwrot do twórców, których historia doświadczyła 150 lat temu w bolesny sposób — którym kazała na emigracji walczyć o Polskę, tęsknić do swojej ziemi i do najbliższych. Stąd znajdują się w naszym wieczorze imiona Mickiewicza, Chopina, Norwida. Stąd będzie nam może łatwiej i boleśniej przeżyć ich prawdę, która w perspektywie ostatnich Świąt musiała nabrać specjalnej wagi i znaczenia.

Pieśni bożonarodzeniowe i kołędy — śpiewać będzie Stefan Wicik. Część literacka w wykonaniu Ewy Smółko-Azarjew.

Po programie, dla starszych i dzieci — św. Mikołaj oraz część towarzyska.

Opłatek u Lotników

W sobotę, 9 stycznia 1982 r. Stowarzyszenie Lotników w Chicago obchodzić będzie tradycyjny "Opłatek Lotniczy" w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., Chicago. Początek o godz. 7 wieczorem.

Na ten przyjemny wieczór, zapraszamy bardzo serdecznie wszystkich kolegów z rodzinami, przedstawicieli bratnich organizacji, przyjaciół i miłych gości.

Smaczne zakąski, przygotowane przez nasze Panie, bar obficie zaopatrzone i nastrojowa muzyka świąteczna.

Zgłoszenia do dnia 5 stycznia na telefon: 692-2575 lub 863-5297. Donacja \$5.00 od osoby.

Tadeusz Maj — prezes, Eugenia Apieczonek — sekretarka.

Wyborcze Zebranie Skarbu Narodowego

8 stycznia 1982 roku, o godz. 7:30 wiecz., w domu Pl. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się doroczne Walne Wyborcze Zebranie z rutynowym porządkiem dziennym, o czym zawiadamia członków Zarząd Komitetu.

Przed zebraniem odbędzie się krótkie posiedzenie Zarządu i Dyrekcji.

Prezesem Komitetu jest Walter Mieczyski, sekretarzem wykonawczym Jerzy Pasinski.

Strajk w Instytucie Literackim PAN został brutalnie stłumiony we wtorek w godzinach południowych. Aresztowano większość pracowników naukowych, kilku uciekło. Próbę manifestacji studenckiej w czasie aresztowania profesorów rozproszono strzałami w powietrze przy użyciu palek.

Wojsko obsadziło WAR, RAWAR, WAREL, elektrociepłownię Żerań. Od poniedziałku strajkuje UNITRA, UNIMA, zakłady im. Świerczewskiego. Strajkuje TEWA — od wtorku cały zakład. W nocy z wtorku na środek mają zostać sami mężczyźni. Strajkuje Stocznia Gdańska, gdzie odbyła się msza, na której stocznicy przysięgli bronić stoczni do końca. Stocznicy zaminowali stocznice, planowany jest desant od strony morza. W Nowej Hucie także złożono przysięgę bronić się do ostatka. Górniczy zjechali do kopalni i pozostali na dole.

Ulotka z Gdańska nawołująca do strajku generalnego podpisana jest przez Krajowy Komitet Strajkowy; Krupiński, Konarski, Przygodziński, Waszkiewicz. Według potwierdzonych wiadomości z wtorku Kazimierz Wojcicki jest na wolności i ukrywa się.

Pamela Komorowska, Geraldine Jurek, Dennis Komorowski, Janina Der, Chester Barszcz, Loretta Polilanski, Alex Polilanski, Anna Pepsnik i Maria Stojak.

Przysięgę od zarządu odebrał dyrektor ZNP Emil Kolasa, który apelował o dalszą owocną pracę dla dobra Organizacji, życząc zarządowi sukcesów w pracy. Przemówił również skarbnik ZNP Edward Moskal, zachęcał do dalszej pracy dla dobra Związku Narodowego Polskiego — szczególnie zaś dla dobra Grupy.

Następnie złożyli życzenia przybyli goście: prezes Gminy 75 ZNP Stanisław Sciblo z żoną, wiceprezeska tej Gminy Zofia Ligenza i zastępujący sekretarz protokołowy Grupy 759 Stanisław Wodkwa.

Po zebraniu wszyscy zasiedli do smacznej kolacji, którą przygotowała wiceprezeska Grupy Wanda Moskal.

Prezes Jan Jurek Sr. dziękując gościom i członkom za przybycie, życzył wszystkim zyczenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Następne posiedzenie Grupy odbędzie się 13 stycznia br. Stanisław Jurek — koresp.

Posiedzenie Gminy 39 ZNP

Zawiadamy, że roczne, wyborcze posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek 5 stycznia 1982 r., o godz. 7 wieczorem, w sali New Paradise, przy 1758 W. 48th Street.

Prosimy wszystkich członków o przybycie. Po zebraniu rozegrana zostanie loteria fantowa, zachęcamy więc do przyniesienia fantów.

Frank Goryl — prezes, Helena Marzec — sekr.

Roczne Zebranie Gminy 123 ZNP

Zawiadamy, że roczne zebranie Gminy 123 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 4 stycznia br. o godz. 7:30 wieczorem w sali Rainbow Garden, przy 1425 W. 51-st Street.

Na zebraniu tym powinni być obecni wszyscy delegaci, ponieważ wybierać będziemy nowy zarząd na następny rok. Prosimy delegatów o przyniesienie ze sobą mandatów, potwierdzonych przez urzędników poszczególnych Grup.

Tomasz Paczyński — prezes Anna Krok — sekr. prot.

Zebranie Federacji Polonii Amerykańskiej

Posiedzenie Federacji Polonii Amerykańskiej odbędzie się w czwartek, 7 stycznia br., w sali Weteranów, przy 3024 N. Laramie, o godz. 7:30 wieczorem. Będziemy omawiać bardzo ważną sprawę, dlatego prosimy wszystkich członków o obecność. Po posiedzeniu przyjęcie świąteczne.

Sędzia Edward Plusdrak — prezes, Anna Nikiel — sekr.

Opłatek SPK Koła Nr. 15

Uprzejmie zawiadamiamy, że "Opłatek" odbędzie się w niedzielę, dnia 10 stycznia 1982 roku, o godzinie 2-ej po południu w siedzibie Koła "Polish Legion of American Veterans" — 3024 N. Laramie Ave., na który serdecznie zapraszamy członkinie i członków Koła wraz z rodzinami, oraz przyjaciół i sympatyków.

Kazimierz Iwanicki — prezes Kazimierz Stawicki — sekretarz

Dziś do Czwartku! Tylko 6:30 i 9:00 Wieczór Epokowy Barwny Film: wg powieści HENRYKA SIENKIEWICZA



Obleżenie Częstochowy Zachęca Naród do Walki Pod Murami Jasnej Góry Zabrakło Szwedom Siły Zwycięza Oręża Polskiego!! w Knie MILFORD 3319N. Pulaski Rd. Róg Milwaukee, Blok od Belmont Telefon: 545-5922

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne		Tyko	
i Weekendowe		Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	Rocznie (1 yr.)	\$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartał. (3 mos.)	10.50	Kwartał. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

POLISH DAILY ZGODA



EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne		Tyko	
i Weekendowe		Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$41.00	Rocznie (1 yr.)	\$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartał. (3 mos.)	15.00	Kwartał. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

**INNI
PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**Solidarność Zespółiła
Ludzi Na Całym
Świecie**

NOWY DZIENNIK — Wiadomości jakie dochodzą z Polski są bardzo skąpe. Wprowadzenie stanu wojennego przez juntę gen. Jaruzelskiego, która określa się jako "Rada Ocalenia Narodowego" sparaliżowała także przepływ informacji. W tej sytuacji praca środków masowego przekazu jest niezwykle trudna i chociaż znowu Polska znalazła się na ustach świata, relacje jakie dochodzą znowu z Włoch, nie są wyczerpujące.

— Nasz cały program — powiedział redaktor "Głosu Ameryki" — poświęcamy oczywiście problematyce polskiej i reakcjom świata na zachodzące tam wydarzenia. Poranna audycja trwa w tej chwili 1 godzinę i 15 minut, zwiększyliśmy bowiem czas jej nadawania o trzy kwadranse. Pierwsza wieczorna audycja trwa godzinę, druga zaś 2 i pół godziny i jest powtarzana. Korzystamy z własnych materiałów, mamy także korespondenta w Wiedniu. Jak wszyscy narzekamy jednak na brak informacji. Ostatnio ze względu na to że sytuacja w Polsce zmienia się błyskawicznie, ograniczyliśmy się do relacjonowania faktów, nie dawaliśmy natomiast żadnych komentarzy. Zamieszczamy także reakcje zachodniej prasy, wypowiedzi Reagana i przedstawicieli jego rządu, a także Papieża, amerykańskich związkowców, prezesa KPA A. Mazewskiego. Rozmawialiśmy z M. Chojkiem, z byłym ambasadorem USA w Warszawie R. Davisem, przeprowadziliśmy też wywiady z Z. Brzezińskim, H. Kissingerem i wieloma innymi osobistościami.

Nie mamy prawa do żadnych komentarzy — stwierdził główny korespondent Radia Swoboda w Nowym Jorku — p. Hender. Zajmuję się tym naszą rozgłośnią centralna w Monachium. Posiadamy specjalne telefonizacyjne połączenie i znakomite słyszalności i kierujemy tam swoje informacje, których źródłem są przede wszystkim amerykańskie środki masowego przekazu. Bardzo nas interesuje zwłaszcza stanowisko amerykańskiego rządu w sprawach polskich. Obecnie problematyka polska stanowi 40% naszych materiałów. Badamy także opinie amerykańskiej prasy, radia i tv pod kątem wydarczeń w Polsce.

Spółeczność rosyjska w USA w swojej ogromnej większości solidaryzuje się z "Solidarnością", moim zdaniem 99 procent ludzi jest gorącymi sympatykami związku. Z bólem obserwujemy rozwój wydarzeń, z najgłębszym zaniepokojeniem śledzimy losy Polaków. Tylko szaleńcy twierdzą, że Rosja cierpi, bowiem musi pomagać Polakom.

"Solidarność" stała się piękną, wspaniałą ideą, która zespółiła ludzi nie tylko w Polsce, ale na całym świecie.

— Nasza gazeta jest bardzo pro-polska — oznajmił redaktor naczelny nowojorskiego dziennika "Nowoje Russkoje Slovo" — Andriej Siedych. — Piszemy teraz o Polsce bez przerwy. Korzystamy z doniesień agencji UPI, radia i gazet amerykańskich, a także TV. Opatrujemy je własnymi komentarzami. Od momentu rezygnacji Kani ze stanowiska i sekretarza komunistycznej partii napisaliśmy o Polsce 15 dużych artykułów.

Z wielkim przejęciem Rosjanie w Nowym Jorku patrzą na sytuację Polski i Polaków. Polska ze względu na swe położenie zawsze miała trudną sytuację, czego dowiodła historia. Również teraz, gdy naród pragnie wyzwolić się spod sowieckiego jarzma i panowania komunistycznego systemu, spotykają go represje. Sowiecki reżym jest jeszcze gorszy niż carski. Wówczas bowiem np. Mickiewicz mógł przejechać do Moskwy i traktowany go jako honorowego gościa. Ktoż ze współczesnych niezależnych twórców doznałby podobnego przyjęcia.

Rosjanie w Nowym Jorku współczują Polsce. Przeżywają jej sytuację jak osobisty dramat. Również my zorganizowaliśmy demonstrację protestacyjną przed misją sowiecką przy ONZ.

Myśl

— Gdy się przeżywa okres życia smutny, tylko pogodne sny mogą dać czasem trochę pocieszenia. (Klerkegaard)

**"Ofensywa" Pokojowa
w Europie i Ameryce**

Pod koniec 1981 r. kampania przeciw zbrojeniom i antynuklearna nabrała dużego rozmachu. Dla orientujących się w sytuacji międzynarodowej nie było to niespodzianką. Zgoda niektórych rządów państw NATO na umieszczenie nowych rakiet amerykańskich o średnim zasięgu, celem zrównoważenia sowieckich rakiet SS-20 wycelowanych w miasta zachodnio-europejskie, wywołała furję w Moskwie. Władcy na Kremlu zaczęli pociągać za sznurki i ich kukły na Zachodzie ruszyły do tańca.

Uznanie setek tysięcy demonstrantów przeciw zbrojeniom w Bonn i innych stolicach zachodnioeuropejskich za bezwolne narzędzia sowieckie, byłoby szkodliwym uproszczeniem, utrudniającym rozeznanie rzeczywistości i niebezpieczeństwa, jakie niesie z sobą ruch "pokojujowy" ogarniający prawie wszystkie kościoły i wiele różnych grup społecznych, wśród których nie brak przeciwników komunizmu.

Łęk Europejczyków przed wojną jest zrozumiały. Walki między Wschodem a Zachodem toczyłyby się na obszarach europejskich. Władcy na Kremlu, patrząc na setki tysięcy demonstrujących przeciw umieszczeniu w Europie Zachodniej amerykańskich rakiet, zacierają ręce z radości. Rządy demokratyczne muszą liczyć się z wolą ludności, dyktatorzy komunistyczni, jak to widzimy w Polsce, łamią wolę ludności czołgami i karabinami maszynowymi.

Łęk przed wojną nuklearną rozszerza się w Europie i Stanach Zjednoczonych. Do szeregów pacyfistów przystępują duchowni różnych wyznań, którzy dość często obejmują kierownictwo ruchu przeciw zbrojeniom. Ojciec Sw. Jan Paweł II, który podtrzymał tradycyjne stanowisko Kościoła, głoszące, że chrześcijanin ma prawo bronić swego życia i wolności, jest dość odosobniony. Przez Europę i Amerykę przelewa się fala pacyfizmu, który może przynieść załew świata przez zbrodniczy komunizm. Nie tylko szereg kościołów protestanckich od dawna głoszących rozbrojenie (Zachodu), ale także poważne środowiska katolickie (szczególnie amerykańskie) zaczynają propagować bezwarunkowe rozbrojenie Zachodu.

Dodatkowy Argument

Ciężka sytuacja ekonomiczna, wzrastające bezrobocie i spadek wartości walut państw europejskich, stały się przysługą wodą na młyn organizatorów demonstracji "pokojujowych", dając im obok apokaliptycznej wizji zniszczenia świata przez broń atomową, dodatkowy, widoczny dla wszystkich argument.

Tegoroczne demonstracje, chociaż wielkie, mają być zaprawą do znacznie większych w 1982 r. Moskwa wyzyskuje łęk przed wojną i ciężką sytuację ekonomiczną dla swoich celów. Komunistyczne podziemie manipuluje ludźmi dobrej woli, którzy nie zdają sobie sprawy, że pomagają tyranom w podboju świata. Ludzi ogarnia obłęd. Gdy sekretarz NATO Joseph Luns oświadczył, że Moskwa finansuje większość poczyną "ruchu pokojowego" w Europie Zachodniej, ksiądz Bruce Kent, przewodniczący Komitetu Rozbrojenia Nuklearnego zareagował bardzo ostro, nazywając Luns "nieuczciwym ekstremistą", który "brutalnie obrzuca kalumniami" ludzi uczciwych. Widocznie Breżniew jest uosobieniem umiarkowania i elegancji w wyrażaniu się o przeciwnikach komunizmu.

Luns nie wyszał z palca zarzutu o finansowaniu ruchu rozbrojeniowego na Zachodzie przez Moskwę. Złożył on swoje oświadczenie po wydaleniu z Hagii korespondenta TASS'a, Vadiama Leonowa, który brał udział w organizowaniu demonstracji przeciw dozbrawaniu Europy. Przed odlotem do Moskwy, Leonow chwalił się przed przyjaciółmi, że każdej chwili mógł urządzić demonstrację z udziałem 50,000 ludzi.

James Tyson w książce "Target America" pisze, że Rosja Sowiecka wydaje \$3 biliony (miliardy) rocznie na propagandę i dezinformację poza granicami swego bloku. Minister obrony RFN, Hans Apel, podobnie, jak sekretarz Luns, mówi otwarcie, że ruch antynuklearny w Niemczech Zachodnich jest finansowany i kierowany z Moskwy.

W Ameryce

W Stanach Zjednoczonych sity "pokojujowe" upojone sukcesem w Wietnamie i Kambodży (komuniści wygrali wojnę na ulicach i w Kongresie U.S.A.) oraz dużymi osiągnięciami

wewnętrzny (zniesienie służby wojskowej, "detente" z Rosją za Nixonem, Fordem i Carterem), spoczęły na laurach. Po dojściu do władzy Reagana i podjęciu przez niego programu dozbrowienia Ameryki oraz przeciwstawienia się ekspansji komunistów wszędzie, a szczególnie w najbliższym sąsiedztwie, "fronty pokojowe" wznowiają działalność. Mnożą się jak grzyby po deszczu komitety "zatraskanych" obywateli i duchownych różnych wyznań. John Collins, przewodniczący Komitetu "Clergy and Laity Concerned", planuje na wiosnę turę objazdową 40 największych miast w Stanach Zjednoczonych, by zachęcić lokalne komitety do rozwinięcia, jak największej akcji przeciw dozbrowieniu Stanów Zjednoczonych.

W Tokio pod koniec listopada obradowała Komisja Rozbrojeniowa (Zachodu) i Bezpieczeństwa (Rosji Sow.), której przewodniczącym jest b. premier Szwecji, socjalista Olof Palme. Konferencja opracowała program działalności Komisji na 1982 r.

Konferencja Episkopatu Rzymsko-Katolickiego w Stanach Zjednoczonych przygotowuje nowe oświadczenie na temat wojny i pokoju. Wypowiedzi niektórych biskupów i teologów katolickich zdają się wskazywać, że Episkopat zajmie stanowisko zbliżone do jezuitów, a nie do Ojca Sw. Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych usiłuje "dopędzić" protestantów (stanowiących przeszło trzy czwarte ludności), którzy od dawna propagują jednostronne rozbrojenie. Do przeciwników dozbrowienia Ameryki dołączył ostatnio nawet przyjaciel b. prez. Nixon "ewangelista" Billy Graham.

Sprawdza się porzekadło, że kogo Bóg chce ukarać — odbiera mu rozum. Ludzie na Zachodzie nie chcą sobie wyobrazić, jak wygląda życie pod rządami komunistów. Łudzą się, że terror, jak w Polsce jest możliwy na "Wschodzie", ale nie do pomysłenia w ich "cywilizowanych" krajach. Wiemy z historii, że dobrobyt demoralizuje. "Zgnily" Zachód stale cofa się przed ekspansją komunistów. W odwiecznym sporze, armaty — masło, Zachód opowiadał się za masłem, Wschód za armatami.

"Apostołowie" pokoju działają tylko na Zachodzie. Nie wybierają się do Rosji Sowieckiej, bo wiedzą, że jeżeli by ich wpuszczono, nie zdołaliby nawet rozwinąć transparentu, przed aresztowaniem. Ich troska o stopę życiową ludności jest hipokryzją. W bloku sowieckim panuje nędza w porównaniu z Zachodem, rządy komunistyczne wydają znacznie większy procent dochodu narodowego na zbrojenia, niż rządy zachodnie. Zaślepieni pacyfści wierzą, że ludność rozbrojonego Zachodu będzie żyła w większym dobrobycie, niż obecnie, a uzbrojona po zęby Rosja Sowiecka nie odważy się na jakiś nieprzyjazny krok, lecz zacznie przeznaczać swoje zasoby na poprawę bytu swych obywateli. O, Naiwności! (j.kr.)

**Cudzoziemcy
w Niemczech Zach.**

Nie powiodły się, podejmowane w ostatnich kilku latach przez władze. Niemiec Zachodnich, zabiegi o zmniejszenie liczby cudzoziemskich robotników. Według ostatnich obliczeń w Niemczech jest ponad 4,6 miliona owych "gastarbeiterów", chociaż już osiem lat temu władze w Bonn zdecydowały wstrzymać zatrudnianie robotników z poza krajów Wspólnego Rynku.

Władze rządowe w Niemczech Zachodnich nie ukrywają, że byłyby zadolowane z masowego odpływu cudzoziemców, gdyż jednocześnie występuje niepokojące zjawisko zmniejszania się rdzennej ludności w Republice Federalnej. Czy może więc dojść, że Niemcy staną się mniejszością we własnym państwie? Jest to na pewno jak dotąd bardzo wątpliwe.

Ale sytuacja pogłębia się, bo dla przykładowo liczba Turków w Niemczech Zachodnich wynosi 33 procent ogółu cudzoziemskich robotników, gdyż Turcy z reguły sprowadzają do Niemiec swoje rodziny.

Cudzoziemscy robotnicy osiedlają się w określonych miastach i dzielnicach, przypominających życie gettowe. Tak więc cudzoziemcy w Frankfurt nad Menem stanowią 23 procent mieszkańców, a w Stuttgartu 18 procent. Niektóre szkoły niemieckie mają większość dzieci obcego pochodzenia.

"Man Of The Year" Tyg. "Time"

Popularny tygodnik "Time" wybrał przywódcę "Solidarności" Lecha Wałęsę swym "Man of the Year". Jest to zaszczyt o dużym znaczeniu. Rysunkowy portret Wałęsy wypełnia okładkę tygodnika o kilku milionowym nakładzie.

Redakcja w "Liście od Wydawcy" wyjaśnia, że wybór Wałęsy na "Człowieka Roku" a więc uznanie go za najważniejszą postać, która w ub. roku wywarła ogromny wpływ na ludzką, stając się ośrodkiem powszechnego zainteresowania, zapadła przed wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce. Lech Wałęsa stał się drugim "Człowiekiem Roku" tygodnika "Time", który został uwięziony. Pierwszym był Mahatma Gandhi, "Man of the Year" w 1930 r., uwięziony przez Anglików.

Przygotowanie świetnego eseju o Wałęsie i krótkich dziełach "Solidarności" zabrało sporo czasu i jest rezultatem zbiorowego wysiłku kilku czołowych redaktorów i korespondentów tygodnika. Szef biura prasowego "Time" w Europie środkowo-wschodniej Richard Hornik w ciągu ub. roku odwiedził Polskę osiem razy i przebywał tam od początku listopada do wprowadzenia stanu wojennego. Wywiad z Wałęsą był ostatnim przed jego aresztowaniem. Poza tym Hornik i koresp. Gregory Wierzyński, syn Kazimierza Wierzyńskiego, wybitnego poety, zmarłego na Zachodzie, przeprowadzili wywiady z kilkudziesięciu działaczami "Solidarności", przedstawicielami partii i reżymu.

W Nowym Jorku pracę nad esejem "Man of the Year" podjęli asystent redaktora Thomas Sancton i Val Castronovo. Nad całością czuwał i koordynował pracę redaktorów i korespon-

dentów red. James Atwater. Wiadomość o wprowadzeniu stanu wojennego i aresztowaniu Wałęsy wywołała szok w redakcji tygodnika, szczególnie silny w zespole pracującym nad specjalnym wydaniem noworocznym prezentującym czytelnikom "Man of the Year". "Cieszyliśmy się z narodem polskim, zdobywającym wolność. Obecnie dzielimy z nim szok . . .", powiedział red. Castronovo.

Tytuł eseju "Odważył się mieć nadzieję" i podtytuł "Polski Lech Wałęsa przewodził krucjacie wolności" wymownie świadczą o postawie autorów, o życzliwości dla Lecha Wałęsy i "Solidarności", oraz głębokim zrozumieniu ruchu odnowy, brutalnie zmiażdżonym przez czołgi.

Wystarczy rzucić okiem na twarz Wałęsy, pisze "Time", by wyczytać w niej wszystko. "Gdy sprawy układały się dobrze, gdy zdawało się, że ruch, któremu przewodził, rozjaśni życie jego rodaków, twarz, która stała się powszechnie znana w 1981 r., promieniowała zachwytem: zadowoleniem z krucjaty (wolności), radością z wizji przyszłości, zadowoleniem ze znalezienia się w centrum tego wszystkiego. W tych chwilach niczego nie ukrywał.

Gdy sprawy przybierały niepomyślny obrót, gdy wzrastało napięcie, a jasna przyszłość oddalała się, twarz poważniała. Znany sumiasty was zwiślał, a w brązowych oczach widać było zmęczenie. Ale i wtedy nie ukrywał niczego. Być może, że nie potrafił, nawet gdyby chciał. Lech Wałęsa jest człowiekiem emocjonalnym, nie stworzonym do logiki i analizy . . ."

"Time" z datą 4 stycznia 1982 r. powinien znaleźć się w każdym domu polskim.

Iskierki Nadziei

W czwartkowym wydaniu pisaliśmy, że zarządzone przez prezydenta Reagana sankcje przeciw Rosji Sowieckiej i reżymowi Jaruzelskiego mogą przynieść pożądany skutek, jeżeli zostaną poparte przez aliantów Stanów Zjednoczonych. Wypowiedzi szefów rządów zachodnio-europejskich nie budziły optymizmu. Gdy Jaruzelski wysłał swoich siepaczy uzbrojonych po zęby w najnowocześniejszą broń sowiecką przeciw bezbronnym robotnikom, kanclerz RFN Helmut Schmidt znajdował się w Berlinie Wschodnim, gdzie konferował z dyktatorem Niemiec Wschodnich E. Honeckerem, jednym z najważniejszych pacholców Moskwy, który najgłośniejsz czekał na "Solidarność". Na wiadomość o wydarzeniach w Polsce Schmidt powiedział, że "Mr. Honecker jest również wstrząśnięty jak ja tym, że to było potrzebne".

Wypowiedź Kanclerza wywołała burzę. Zarówno Niemcy jak obcy znający Schmidta są zgodni, że było to niefortunne przejęcie się, nie odpowiadające poglądom i postawie kanclerza wobec komunizmu. Schmidt usiłował naprawić błąd i kilkakrotnie wypowiedział się krytycznie o metodach Jaruzelskiego, ale nieprzemysłana wypowiedź w Berlinie ciągle go przesładuje.

Schmidt chyba powiedział prawdę, że wydarzenia w Polsce były "szokiem" i w pierwszej chwili nie wiedział jak się do nich ustosunkować. Mając silną frakcję lewicową w swojej partii, nawołującą do "detente" z Rosją Sowiecką i odsunięcia się od Stanów Zjednoczonych, Schmidt był dotąd przeciwny sankcjom jakie Stany Zjednoczone zastosowały przeciw reżymowi Jaruzelskiego i Rosji Sowieckiej.

"Christian Science Monitor" analizując stanowisko RFN, przypomniał tradycyjną wrogość jaka od wieków dzieli Niemców od Polaków, oraz również tradycyjną przyjaźń niemiecko-rosyjską, skierowaną przeciw Polsce. Nie odwołując się do wpływów historycznych, korespondent G. Godsell podkreślił, że ostrożność RFN wypływa przede wszystkim z obecnego położenia kraju, który w razie wojny stałby się polem bitwy i ucierpiał więcej niż w czasie Drugiej Wojny Światowej. RFN straci najwięcej, gdyby rokowania o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, prowadzone w Genewie, zostały zerwane. Bolesny dla Niemców podział na dwa państwa pogłębiłby się, gdyby Moskwa poleciła reżymowi NRD przerwanie kontaktów, wymiany handlowej i turystyki z RFN. W dodatku banki zachodnoniemieckie straciłyby najwięcej, gdyby PRL stała się niewypłacalna.

To i Owo

Uczeń szkoły w Lens (północna Francja), na pytanie, który z bohaterów w przeszłości lub teraźniejszości najsilniej działa na jego wyobraźnię, odpowiedział:

— Najbardziej znanym bohaterem w świecie jest Nieznany Żołnierz.

Wydarzenia w Polsce wytworzyły dość paradoksalną sytuację. Niemcy Zachodnie uchodzące za najwierniejszego alianta Stanów Zjednoczonych w Europie, stanęły na stanowisku, że nie ma dowodów iż Rosja w jakiejś formie bierze udział w krwawej rozprawie z narodem polskim. Wobec tego jest to wewnętrzna rozgrywka Polaków z Polakami, do której Zachód nie powinien się wtrącać. Było to więc stanowisko całkowicie sprzeczne z zajmowanym przez prez. Reagana. Tak wyglądały sprawy, gdy kanclerz Schmidt wybierał się na wypo-czynek na Florydzie.

Na przeciwnym krańcu stanął rząd francuski, w którym zasiadają komuniści. Prez. Mitterrand, socjalista jak Schmidt, zajął w sprawie Polski stanowisko podobne do amerykańskiego. Inne rządy NATO umieściły się po środku między stanowiskiem Washingtonu a Bonn.

Gdy po ogłoszeniu sankcji przeciw Rosji Sowieckiej sekretarz stanu Haig wyraził przekonanie, że aliansi pójdą za przykładem Stanów Zjednoczonych, nikt w to nie wierzył. Ale wiadomości z Bonn następnego dnia potwierdziły w części optymizm sekret. Haig'a. Jego niemiecki odpowiednik min. Hans Dietrich Genscher, prawdopodobnie za cenę odroczenia spłaty długów i udzielenia nowych kredytów PRL, domagał się od wicepremiera Rakowskiego, który złożył mu wizytę w Bonn, zwolnienia z więzień działaczy "Solidarności" i podjęcia z nimi rozmów, zgodnie z układem gdańskim z sierpnia 1980 r. Była to miła niespodzianka dla Departamentu Stanu, jak również dla prezesa ZNP i K.P.A. Alojzego Mazewskiego i prezesów wydziałów stanowych K.P.A., którzy w tym dniu byli na "briefing" w Departamencie Stanu.

Poparcie sankcji zarządzonych przez prezydenta Reagana przeciw reżymowi Jaruzelskiego i Rosji Sowieckiej przez RFN miałooby duży wpływ na stanowisko innych sprzymierzeńców Stanów Zjednoczonych w Europie, a także na Japonię. Moskwa zawdzięcza wiele swoich sukcesów wykorzystywaniu i podsycaniu kłótni między amerykańskimi sprzymierzeńcami i wygrywaniem jednego przeciw drugiemu. Sankcje ekonomiczne zjednoczonego Zachodu mogą wywrzeć pożądany skutek. Wiemy przecież, że gospodarka rosyjska, mimo przeogromnych bogactw mineralnych, jest w sytuacji nie dużo lepszej od gospodarki PRL. Gdyby Zachód wreszcie zrzucił bielmo z oczu i razem ze Stanami Zjednoczonymi zaczął przemawiać jednym językiem, rak komunizmu przestał by się rozszerzać po świecie. Ale to wymagało by odwagi i mądrości, których brak rządzą zachodnim, składającym się przeważnie z miernot.

Min. Genscher wysunął słuszne żądania pod adresem Rakowskiego, ale nie zagroził poparciem sankcji zarządzonych przez prez. Reagana, jeżeli Jaruzelski ich nie spełni. Wysłanie żądań było jednak dużym krokiem naprzód.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ZEBRANIE GRACZY W KLUBIE WISLA

W niedzielę, dnia 10 stycznia odbędzie się zebranie graczy obu drużyn klubu sportowego Wisła. Zebranie punktualnie o godz. 3-jej po południu. Zgłosić się mogą również gracze nie-stowarzyszeni, posiadający doświadczenie piłkarskie na poziomie tutejszej ligi Major Division. W związku z reorganizacją tutejszej Ligi i planami na najbliższy sezon — gracze są proszeni o udział w zebraniu. Dla graczy będzie to okazja poznać drużyny, która zdobyła tytuł mistrza Stanu Illinois na rok 1981.

TURNIEJ BILARDOWY W KLUBIE SPORTOWYM WISLA

Uczestnicy turnieju bilardowego w klubie sportowym Wisła rozegrali do tej pory przeszło 500 partii, czyli około 220 indywidualnych meczów. Wprawdzie czołówka turnieju wyraźnie wysunęła się na firmamencie, to jednak zaległe mecze mogą zdecydować o ostatecznej klasyfikacji. Klub Wisła prosi uczestników o rozegranie zaległych spotkań w najbliższym terminie.

MŁODZIEŻOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W BROADWAY ARMORY

Tutejsza Liga Młodzieżowa organizuje turniej halowy drużyn piłki nożnej w Broadway Armory. Turniej powyższy rozpocznie się w niedzielę, 10 stycznia. Zgłosiła się rekordowa ilość drużyn. Juniorzy Wisły są również zgłoszeni do turnieju. Zeszłorocznymi juniorzy Wisły, którzy nie mają legitymacji, powinni zadbać o szybkie dopełnienie formalności. Nowi junio-

rzy, tylko z doświadczeniem, urodzeni w 1963 r., lub młodszy — mogą się zgłaszać do lokalnego Wisły, 4411 W. Fullerton Ave., tel. 384-9324 — codziennie. Doświadczenie konieczne. Termin zgłoszeń do turnieju zimowego w hali krytej do 4 stycznia.

WSRÓD PIŁKARZY

Bob Lord, który z niczego doszedł do milionów, przez 26 lat przeżył klub piłkarski Burnley (Anglia), dyktarz w lidze angielskiej i w związku, znany z ostrego języka i kłótni, zmarł w wieku 73 lat.

Liverpool pokonał Arsenal 3:0 w potwórcie meczu liwowe.

Angielski sędzia piłkarski Howard, 35 lat, został zawieszony na półtora roku za to że skoro usunął gracza z boiska i ten go uderzył, wyrzucił go również pięścią.

Mariner, śr. napadu Ipswich i Anglii — ma uszkodzenie brzucha i musi pauzować dłuższy okres czasu.

Zespół York zredukował swego manażera, Barry Lyonsa.

Kuejt wygrał z Saudi Arabią 2:0 i zapewnił sobie tym wejście do finałów mistrzostw świata; Chińska Republika Ludowa odpadła.

60 LAT DLA SPORTU

Z okazji 60-lecia sportu akademickiego w Gdańsku odbyła się w Politechnice Gdańskiej specjalna sesja. AZS Gdańsk był — po Krakowie, Warszawie, Wilnie i Poznaniu — piątym z kolei klubem akademickim. Do roku 1939 AZS Gdańsk reprezentował tylko studentów Politechniki Gdańskiej a od 1945 r. działa wśród 8 wyższych uczelni w Gdańsku. Zrezała wielu wertybnych zawodników.

Chicago Sport Show At International Amphitheatre

Under new ownership and management, embellished by the most popular features of the past and enhanced by some crowd-pleasing new ones, the original Chicago Sport Show rolls into the International Amphitheatre with an outstanding 43rd annual edition for ten days starting Friday, January 15. The Amphitheatre has taken over Chicago's Oldest exposition of outdoors life and recreation held indoors, and some assert the longest running show of any kind staged annually, continuously in Chicago.

Larry Caine, president-manager of the tradition-laden big building, has taken personal charge of the completely-oriented family show. His first move was to bring back John Bromfield, the popular host of the show and former star of the movies as the "Sheriff of Cochise" and "U.S. Marshall," for his 24th consecutive year as headliner of a giant stage presentation in the center arena.

Victor To Grapple

Then Caine signed three of the expo's greatest attractions through the years—the famous Victor the wrestling bear to take on all comers (human) the first seven days thru January 21; Willy Necker's renowned obedience dogs, and the No. 1 ladies archery champ of all time, Ann Clark, who, this time, will bring with her a

Sting Beat Rowdies Before Record Crowd

The Chicago Sting, with the help of some brilliant second half goalkeeping by Dieter Ferner, defeated the Tampa Bay Rowdies 8-6 at the Chicago Stadium on Saturday afternoon, before a record crowd of 11,606, largest ever to witness a regular season game. Ferner replaced Jim Brown, who was injured.

Karl-Heinz Granitz put the Sting on the board first with a power play goal at the three minute mark of the first period. For Granitz, it marked the tenth consecutive regular season game he has scored at least on goal, dating back to January 23, 1981, setting a new Sting record. Just 1:03 later, Paul Hahn scored to make it 2-0 Chicago. Hugo Perez and Tatu, who had the hat trick, scored for Tampa to knot the score at 2-2 at the end of the first quarter.

Both teams scored twice in the second period as Granitz and Margetic struck for Chicago, while Zequinha and Tatu scored for Tampa. The Sting had some anxious moments in the second quarter, when at 10:18 goalkeeper Jim Brown went high in the air to deflect a lob pass by Tampa's Peter Gruber. In doing so, Brown hit his head on the crossbar and had to be helped from the field.

coterie of professional stars and amateur Olympic prospects.

Caine's next step was to expand the exposition's horizons, signing for the stage the first weekend the popular soap opera stars Warren Burton and Laura Malone, "Jason" and "Blaine Swing" of NBC's "Another World," and for the entire ten days; country-western favorites, Dave Gibson and Quackenbush.

Clinics, Seminars Abound

Caine's next move was to line up a powerful array of free clinics and seminars for daily presentation, including Salmon Unlimited's fishing; John Bromfield's exotic game cooking recipes; John Case's fishing; Ann Clark and her troupe, archery, camping and gun safety.

In addition, all of the show's annual popular features will be there—boats and marine gear, fishing tackle row, the resorts and travel hall, casting ponds, rec. vehicles, camping, do-it-yourself participation, including fishing for live trout and many others. Once again, despite inflation and high ticket prices everywhere, low admission costs will prevail.

The Chicago Sport Show will open Jan. 15, with hours of 6 to 11 p.m., but will have continuous afternoon and evening hours the ensuing nine days.

Chicago regained the lead in the third period, when Pato Margetic and Ingo Peter scored in the first seven minutes to send the Sting up 6-4. Tatu converted on the power play for his third goal of the game, to cut the Sting lead to 6-5, before Derek Spalding regained Chicago's two goal lead with his second of the season at 10:09. However, just 40 seconds later, Zequinha scored for the Rowdies to make the score 7-6 in favor of Chicago going into the fourth quarter.

Only one goal was scored in the final session. Chicago's Mark Simanton fired in a power play goal at 2:06 of the final quarter, after taking a pass from Paul Hahn to make the score 8-6 Chicago. However, the real story of the second half was Dieter Ferner. He held the Rowdies scoreless for the final 21:01, to help preserve the Sting win. Ferner had a tremendous supporting cast led by Bret Hall, who even kicked one ball off the line to save a goal. Hall, along with Ryan and Spalding, shored up the Chicago defense and blocked numerous shots before they ever got to the Chicago net. For the Sting, it ran their record to 3-2 and also was their eleventh consecutive regular season win at home.

"Areszt i Pałka Nie Są Argumentami"

Komunistyczne władze PRL, przygotowując krwawą konfrontację, do ostatnich chwil przed wprowadzeniem stanu wyjątkowego z całym cynizmem głosiły hasła o porozumieniu. NSZZ "Solidarność" — jak wynika z uchwał oddziałów regionalnych a także organizacji zakładowych, przewidywał możliwość konfrontacji.

Areszt i pałka nie są argumentem dla Polaków, czytamy w jednej z rezolucji. Opór Polaków wobec junty Jaruzelskiego dowiódł, że argumentem nie są także karabiny i czołgi.

Oświadczenia polskich niezależnych związków zamieszczone zostały w ostatnim, jaki się ukazał przed ogłoszeniem stanu wojennego, 37 numerze tygodnika "Solidarność" z 11 grudnia br. Nawiasami kwadratowymi zaznaczone są miejsca, w których ingerowała cenzura PRL.

Oddział Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ "Solidarność" w Nakle podjął Uchwałę, w której czytamy: "... w naszym odczuciu, od Sierpnia '80 do dnia dzisiejszego większość poczynań zmierza nie do wyprowadzenia kraju z katastrofy gospodarczej, lecz do zlikwidowania naszego Związku. (...) Grozi się wystąpieniem do Sejmu o przyznanie rządowi bliżej nie określonych specjalnych uprawnień, w tym o zawieszenie prawa do strajku, a jako druga ewentualność grozi się wprowadzeniem stanu wyjątkowego (...)

Władze powinny zrozumieć, że strajków nie zlikwiduje się przy pomocy ustawy, lecz przez eliminację ich przyczyn. Apelujemy do Sejmu o zastanowienie się przy rozpatrywaniu projektu ustawy o specjalnych uprawnieniach dla rządu. Nadanie tych uprawnień może doprowadzić do nasilenia represji wobec "Solidarności" i nowych napięć w kraju (...) Apelujemy do Sejmu o podjęcie działań o uspołecznienie środków masowego przekazu, co położy kres lawinie kłamliwej propagandy. Oczekujemy, by Sejm zobowiązał rząd do efektywnych działań dla poprawienia bytu narodu i wyprowadzenia kraju z kryzysu".

Krajowa Sekcja Kolejarzy NSZZ "Solidarność" z siedzibą we Wrocławiu protestuje zwłaszcza przeciwko tym stwierdzeniom uchwały IV Plenum, w których usiłuje się obarczyć Związek odpowiedzialnością za doprowadzenie kraju do głębokiego kryzysu gospodarczego. "... Ciągłe straszenie konfrontacją i rozlewem krwi świadczy aż nadto dobitnie o tym. [...] (Dziennik Ustaw nr 20 poz. 99 Art. 2 pkt 2 (...)); ażeby działania partii były wiarygodne, musi rozpocząć ona działania mające na celu odbudowę własnego zaufania. Groźenie konfrontacją i rozlewem krwi, to nie jest najlepszy sposób na jego odbudowanie (...). Protestujemy przeciwko próbom przyjęcia jakichkolwiek ustaw antynarodowych".

NSZZ "Solidarność" ZR Małopolska — delegatura w Nowym Sączu, pisze: "Nie można jednym tchem mówić o Froncie Porozumienia Narodowego i środkach nadzwyczajnych [...] Nie wątpimy, że Sejm podejmie uchwałę, jakiej się od niego żąda. Nie jest on jeszcze wystarczająco przygotowany do roli, jaką wyznacza mu Konstytucja PRL: najwyższego, nie podlegającego nikomu autorytetu (...) I co dalej? Co chcieliby osiągnąć, a do czego mogą doprowadzić inicjatorzy tego projektu? Chcą zatrzymać naród w jego marszu naprzód ku pełnej demokracji życia społecznego, który chce przejąć zagwarantowaną mu konstytucyjnie władzę nad państwem. Chcą opóźnić lub całkowicie zahamować realizację postulatów, jakie spisali strajkujący robotnicy i chłopcy i uzupełniło życie. Chcą powrotu do starych, dobrych czasów wszechwładzy garstki uprzywilejowanych bankrutów, których do dziś chroni prawo, tak ostro wkraczające w naszą działalność. Co można osiągnąć poprzez otwarte postawienie siły przeciwko narodowi? Jaką siłę można zresztą przeciwstawić narodowi żądającemu godziwych warunków pracy i życia? Kto wystąpi przeciwko milionom ludzi mających już dość chaosu, sprzecznych decyzji, żenującego dna gospodarczego, co czyni nas żebakami Europy i Świata? Kto potrafi odebrać nam poczucie słuszności i siły, jaką dało nam ponad roczne zmaganie się z resztkami gierkowskich metod i stylów, wciąż jeszcze obecnych w naszym życiu? Areszt i pałka nigdy nie stanowiły sensownego argumentu, a już naj-

mniej dla Polaków, od tysiąca lat poddawanych licznym gwałtom i przemocy. Ich zastosowanie będzie jednoznaczne z przyznaniem się do słabości, do braku rzeczowych i przekonujących racji, do ostatecznego zerwania więzi z narodem".

Na nadzwyczajnym zebraniu Zarządu Mazowsza podjęto następującą uchwałę: "Wobec tego, że uchwalenie przez Sejm PRL ustawy nadającej specjalne pełnomocnictwa rządowi jest równoznaczne z nadaniem rządowi prawa do użycia milicji i wojska przeciwko robotnikom i całemu narodowi — Zarząd Regionu Mazowsze zwraca się do Sejmu o odrzucenie projektu ustawy po pierwszym czytaniu — bez odsyłania jej do Komisji Sejmowej. Domagamy się ponadto podjęcia na najbliższym posiedzeniu uchwały potępiającej użycia wojska i milicji przeciwko studentom w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa i innym osobom tam strajkującym w dniu 2 grudnia 1981 r. Podjęcie takiej uchwały zabezpieczy robotników i całe społeczeństwo przed użyciem przemocy fizycznej w rozwiązywaniu konfliktów społecznych".

Prezydium Zarządu Regionu Śląskiego stanowczo protestuje przeciw sformułowanym w czasie ostatniego Plenum KC PZPR projektom ustawy antystrajkowej oraz projektem ograniczenia wolności osobistej obywateli poprzez udzielenie specjalnych pełnomocnictw rządowi i organom ścigania. "Tego rodzaju zamysły przyczyniają się do wytworzenia w społeczeństwie psychozy napięcia i strachu. Muszą być także stanowczo potępione jako przykłady niedopuszczalnych nacisków na Sejm PRL. Prezydium Zarządu Regionu Śląskiego stoi na stanowisku, że wszystkie tzw. konflikty lokalne, jakie mają ostatnio miejsce w naszym kraju są uwarunkowane przez głębokie strukturalne przyczyny, których zlikwidowanie wymaga współdziałania władz ze społeczeństwem. Nie zlikwiduje się ich przez potęgowanie kampanii strachu. Ostrzegamy, że całkowita odpowiedzialność za skutki prowadzenia takiej kampanii spada wyłącznie na władze partyjne PRL. Jednocześnie zobowiązujemy zespół poselski ziemi opolskiej do sprzeciwienia się wszelkim projektom ustaw ograniczających wolność osobistą obywateli PRL".

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" w Katowicach wystosował apel do Narodu Polskiego: "Kraj nasz pogrążony jest w kryzysie gospodarczym i politycznym. Naród polski skazany jest na głód i cierpienia za błędy systemu sprawowania władzy. Do chwili obecnej nie rozliczono winnych za strzelanie do robotników oraz ruinę gospodarczą Polski, natomiast nasilają się represje w stosunku do członków naszego Związku, czego przykładem jest prowokacja w kopalni "Sosnowiec", atak na grupy plakatujące w Chorzowie, w Krakowie i innych miastach kraju. Szturm oddziałów ZOMO i MO na WOSP w Warszawie dowiódł, że kierownictwo kraju, aby nie utracić możliwości [...] (Dziennik Ustaw nr 20 poz. 99 Art. 2 pkt 2) sprawowania władzy, nie cofnie się przed zbrojną konfrontacją [...] (Dziennik Ustaw nr 20 poz. 99 Art. 2 pkt 2). Ciągłe drażnienie społeczeństwa przez brak żywności, opału, odzieży, lekarstw, dezorganizując życie społeczne — nie odnosi zamierzonego skutku. Władze polityczne, jak nigdy dotąd, tracą szansę na odzyskanie zaufania społecznego. Władza, nie mając innego wyjścia, przebiega konfrontacji. Celowi temu ma służyć projekt uchwały kierowany przez PZPR do Sejmu o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządowi. Uch-

walenie tego projektu umożliwi rozprawę z naszym Związkiem przy zachowaniu pozorów legalności. — Atak na społeczeństwo może nastąpić w okresie Bożego Narodzenia, kiedy będziemy z dala od zakładów pracy. Nie przypadkowo przedłużono odbywanie służby wojskowej o dwa miesiące dla żołnierzy, którzy nie zetknęli się jeszcze z robotniczą solidarnością. Skutkami konfrontacji władze będą próbowały obciążyć nasz Związek. My tej konfrontacji nie chcemy. Społeczeństwo jednak wobec sytuacji zagrożenia musi się bronić. Obrona prowadzona będzie różnymi metodami. Poczynimy przygotowania do generalnego strajku społecznego w sposób zapewniający podstawowe warunki bytu społeczeństwa, zdając sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności za tę decyzję. Jeżeli Sejm podejmie uchwałę o stanie wyjątkowym, to utraci resztę swej wiarygodności i dowiedzie, że nie reprezentuje społeczeństwa polskiego. W takiej sytuacji konieczne będą przedterminowe wybory do Sejmu.

Apelujemy do żołnierzy WP, funkcjonariuszy MO, ZOMO, SB: pamiętajcie, że spoczywa na was historyczna odpowiedzialność za los Ojczyzny [...] (Dziennik Ustaw nr 20 poz. 99 Art. 2 pkt 2). Sprawa Ojczyzny jest rzeczą ważniejszą ponad wszelkie spory. Jesteśmy 10-milionową rzeszą członków "Solidarności" robotniczej są z nami miliony rolników, rzemieślników, studentów i młodzieży, są z nami nasze rodziny".

KZ NSZZ "Solidarność" Stocznia im. Warszawskiego w Szczecinie podjęła uchwałę proklamującą gotowość strajkową. Jest to forma protestu przeciwko planowanemu wystąpieniu do Sejmu o rozszerzenie uprawnień rządu. O ile Sejm uchwali ustawy niezgodne z interesem Związku, proklamowany będzie strajk okupacyjny.

Zarząd Regionu Toruńskiego zobowiązał Krajową Komisję do zajęcia kategorycznego stanowiska przeciwstawiającego się proponowanej przez PZPR ustawie o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu. "Zarząd Regionu traktuje ten zamiar jako zamach na elementarne prawa Związku i ostrzega, że w przypadku uchwalenia ustawy podejmie strajk generalny w Regionie".

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy ZNTK Oleśnica nadesłała oświadczenie: "Stanowczo sprzeciwiamy się i protestujemy przeciw próbom ograniczenia swobód obywatelskich przez PZPR. Domagamy się od Sejmu PRL nieuchwalania ustaw niezgodnych z odczuciami społecznymi. Wyposażenie rządu w nadzwyczajne uprawnienia spowoduje wzrost napięcia społecznego."

(Dokończenie jutro)

Klienci Pokryją Cześciowo Koszt Czyszczenia Reaktora

Harrisburg, Pa. — (UPI) — Klienci siłowni Three Mile Island będą musieli częściowo pokryć koszty czyszczenia reaktora nuklearnego, uszkodzonego w marcu, 1979 roku. Począwszy od 14 stycznia osoby korzystające z usług elektrowni będą płaciły od \$2.93 do \$5.42 miesięcznie więcej niż dotychczas.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA
ZDROWOTNA DLA KOBIET oraz
ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Mocz u Ciężnej
- Porady Ciężowe
- Chirurgia Kosmetyczna

Dzwoniąc w Języku Polskim
Pytać o p. Halinę
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Ppl.

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum
Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne,
Nowoczesne Badania Cięży,
Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Suit News Printed Pattern



4703
SIZES 10 1/2-20 1/2

by Anne Adams

When a suit is destined to fit the shorter, fuller figure as perfectly as this one, it makes sense to make it yours. Shapely one-button jacket tops slim skirt. Printed Pattern 4703. Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, 20 1/2. Size 14 1/2 (bust 37) takes 2 5/8 yds. 60-inch fabric. \$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to: Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles. \$1.50 ALL CRAFT BOOKS... \$2.00 each 121-Pillow Show-offs 124-Easy Gifts 'n' Ornaments 125-Petal Quilts 126-Thrifty Crafty Flowers Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

"the ORIGINAL!"
SOLIDARNOŚĆ
RED PRINT ON A QUALITY BLUE 50/50 T-SHIRT (SM LXS) \$2.50 OR 2 FOR \$4.50 (ADD \$1.00 FOR POSTAGE & HANDLING) SEND CHECK OR MONEY ORDER TO: MIKELSKY ENTERPRISES 2622 N. SOUTHWEST AVE. #2123 CHICAGO, ILLINOIS 60618 (A CHECK ALSO IN ORDER FOR DELIVERY)

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank
Milwaukee, Róg Central Park
—1 Piętro)

**CZY CHCESZ
WYEMIGROWAĆ DO
KANADY LEGALNIE?**
Po więcej informacji
i umówienie się, prosimy dzwonić:
745-2963

**Okażcie Swoje Popracie!
Noście Ten Guzik!**
Zamówcie Go Dział
Tylko \$1.50 plus 50¢ przesyłka.
(10 lub więcej za \$1.00 sztuka,
plus \$2.00 za przesyłkę.)

SOLIDARNOŚĆ
Wyslijcie gotówkę, check lub M.O. do: BUTTON, P.O. Box 13, Tinley Park, IL 60477. Guzik są wysyłane tego samego dnia. Nie zapomnijcie napisać nazwiska i adresu oraz zip code nr.

Rząd USA Znał Plany Reżymu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

„Byliśmy przekonani, że coś musi nadejść... „Solidarność” liczyła na powszechne poparcie społeczeństwa i na siłę związków zawodowych... Oczywiście, nikt sobie nie wyobrażał, że terror przybierze takie rozmiary” — powiedział Blumsztajn.

Dodał on, że „Solidarność” nie miała konkretnych planów jakiegokolwiek kontrataku i nie była technicznie przygotowana do odparcia uderzenia reżymu.

W Washingtonie, rzecznik Departamentu Stanu ani nie zaprzeczył ani nie potwierdził informacji podanych przez „The Philadelphia Bulletin”. Tymczasem według nieocenionych wiadomości, napływających z Warszawy, reżym spłacił 350 miln. dolarów, stanowiących należność za procenty i obsługę części kredytów za drugie półrocze 1981.

Podobno wiadomość o tym podał reżymowy wicepremier Mieczysław Rakowski w czasie jednodniowej wizyty w Bonn w zeszłym tygodniu. Zapewnił on podobno także swoich zachodnio-niemieckich rozmówców, że Polska nadal spłacać będzie swoje zobowiązania finansowe.

Banki zachodnie już wcześniej odmówiły dodatkowej pożyczki na splacenie w terminie należnych procentów, wobec czego wyrażane jest przekonanie, że potrzebna kwota dostarczona została przez państwa bloku sowieckiego, a prawdopodobnie przez samą Moskwę. Wyrażane są też obawy, że przynajmniej część tej kwoty pochodzi z zamrożonych kont dolarowych w bankach polskich, stanowiących własność obywateli PRL czy mieszkańców PRL, pobierających zagraniczne emerytury.

To do rana „załatanie dziury” tylko na krótką metę zażegnało widmo finansowego bankructwa reżymu. W tej sytuacji dyplomaci reżymowi starają się przekonać opinię międzynarodową, że odciepnie pomocy z Zachodu i zastosowanie sankcji ustalonych przez prezydenta Reagana, spowoduje dalsze uzależnienie PRL od Moskwy i państw bloku sowieckiego.

Wczoraj Jaruzelski zaprosił na dziś akredytowanych w Warszawie ambasadorów państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, aby przedstawić im sytuację kraju i zabiegać o pomoc Wspólnoty. Dzisiejsza konferencja warszawska zbiegła się z konferencją w Brukseli ministrów spraw zagranicznych Wspólnoty, poświęconą kryzysowi polskiemu. Jaruzelski niewątpliwie będzie starał się nakłonić Europejczyków do odrzucenia amerykańskiej koncepcji sankcji.

Tymczasem sytuacja w Polsce na froncie pracy dalej jest ciągle od normalnej. Wprawdzie Radio Warszawa podało dziś wiadomość, że w stolicy wszystkie zakłady produkcyjne i służby pracują pełną parą, ale nie wspomina o rejonie Wybrzeża.

Z rejonu tego nadchodzi wiadomości, że stocznia gdańska im. Lenina nadal nie pracuje, a podziemny biuletyn „Solidarność”, wydany z datą 30 grudnia, stwierdza, że w całym kraju 20 wielkich zakładów pracy nie podjęło produkcji od czasu wprowadzenia stanu wojennego.

Wezwanie o Pomoc Dla Polaków

Washington (ST) — Przywódcy Federacji AFL-CIO, Krajowego Związku Farmerów, CARE i innych głównych organizacji charytatywnych, wezwali prez. Reagana do natychmiastowego przesłania 100,000 ton żywności z magazynów rządowych dla głodujących Polaków.

W telegramie przesłanym prezydentowi, wystąpili oni z propozycją zorganizowania specjalnego transportu powietrznego służącego do przewożenia masła, sera i sproszonego mleka poprzez Austrię.

„Wiemy, że dzielny naród polski cierpi obecnie głód” — wzywali przywódcy organizacji, żądając przesłania artykułów spożywczych na łączną wartość \$300,000. Mimo, że prez. Reagan dotychczas nie odpowiedział na telegram, wszyscy są przekonani, że otrzymają pozytywną odpowiedź, która znajdzie poparcie wśród Amerykanów.

Telegram podpisali: arcyb. John R. Roach, przewodniczący Narodowej Konferencji Biskupów Katolickich; David Preuss, prezes Amerykańskiego Kościoła Luteranckiego; Alexander Schindler, prezes Amerykańskich Kongregacji Hebrajskich; przewodniczący CARE Edwin J. Wesley; prezes AFL-CIO Lane Kirkland i Stone.

Popierając sankcje ekonomiczne przeciwko reżimowi Jaruzelskiego, przywódcy ostrzegli, że sankcje mogą bardziej dotknąć naród polski, niż rząd militarny, jeśli nie zostanie tam przesłana żywność. Międzynarodowe Stowarzyszenie Dokerów, które bojkotuje przesyłki towarów do Polski, zgodziło się na obsługę statków, przewożących tam żywność. Dystrybucją artykułów spożywczych zajmowałyby się organizacje katolickie i międzynarodowe stowarzyszenia niesienia pomocy, tak by ładunki nie wpadły w ręce rządu PRL, który mógłby wstrzymać ich rozdziel, bądź też przekazać je na cele niezgodne z intencjami ofiarodawców.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy dziadek i pradziadek nasz, sp.

Antoni Mencil
(mąż śp. Józefy [z domu Gołębińskiej], ojciec śp. Jerome i śp. Norbert)

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1-go stycznia 1982 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 4 stycznia, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5800 W. 63 ulica, do kościoła św. Jana Bożego (Msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:
Charmaine (Ryszard) Vickers, wnuczka z mężem; Vanessa i Joel, prawnuczka i prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Blake-Lamb Funeral Home
Telefon 735-4242

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra, bratowa i ciocia nasza, sp.

**Amelia
Andrzejewska**
(z domu Krasinska)
(żona śp. Andrzeja)

Członkini Bractwa Nowiast Różańca Św. i Klubu Pinczowian i Okolicy; po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 31-go grudnia 1981 roku, o godzinie 6-ej wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 4-go stycznia, o godzinie 11:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ociewia, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:
Stephanie Sutryk Kolkowska, siostra, Maria Krasinska, bratowa; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki, bratanice, oraz krewni w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się—
Ociewia Funeral Home.
Telefon 254-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza, sp.

Genowefa Piekosz
nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go stycznia 1982 roku, o godzinie 4:30 po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić we wtorek od 10-ej rano.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 stycznia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5253 W. Fullerton Ave. (blisko Lockwood), do kościoła św. Stanisława B. i M. (Msza św. o 9-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:
Maria z mężem Ronald Dumas, siostrzenica; Karol Koziol Sr., wuj; Anna z mężem Czesławem Kajpust, Karol z żoną Ireną Koziol, Fred z żoną Dolores Koziol, Edwin z żoną Lorraine Koziol, kuzyni i kuzynka; oraz siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się—
Kopiec Funeral Home.
Telefon 237-6300.

US Chcą Poruszyć Sprawę Polski

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wietów we wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce.

„Rozumiemy, że nasi sojusznicy nie będą w stanie przeprowadzić takich samych akcji jak my. Nie prosiliśmy ich o podjęcie identycznych kroków jednocześnie z nami” — mówił Haig.

Zastępca sekretarza prasowego Białego Domu, Larry Speakes poinformował, że rząd wierzy w to, że „z czasem sprzymierzeńcy wyrażą poparcie dla posunięć USA wobec reżimu Jaruzelskiego i ZSRR, bądź też nawet wprowadzą pewne sankcje. Obecnie jesteśmy przekonani, że przynajmniej nie będą postępować w sposób, który zniweczyłby kroki Stanów Zjednoczonych, a więc nie będą sprzedawać Sovietom produktów podlegających sankcjom.”

W dzień sylwestrowy Washington otrzymał moralne poparcie swych akcji z strony W. Brytanii. Premier Margaret Thatcher stwierdziła, że sprzymierzeńcy „muszą w pewnym stopniu iść za przykładem prez. Reagana.” Musimy współpracować — mówiła Thatcher — ponieważ ZSRR stosuje metody prowadzące do wprowadzenia wśród nas rozdziału, nie możemy pozwolić na to, by kraj ten odniósł w tej mierze sukces.

Były doradca do spraw obrony narodowej USA, Zbigniew Brzeziński uważa, że Stany powinny rozszerzyć sankcje przeciw Sovietom. „Jeśli ZSRR bezpośrednio wkroczy w sprawy polskie, powinniśmy nałożyć embargo na wszystkie produkty. W razie interwencji powinniśmy publicznie potępić układ Jałtański” — powiedział Brzeziński, zaprzeczając obawom, że odrzucenie układu, który podzielił na sfery wpływów Wschodu i Zachodu, równałoby się deklaracji wojny.

Tymczasem kanclerz RFN, Helmut Schmidt, który jutro ma spotkać się z prez. Reganem, uważa, że wszelkie próby zmian podziału wpływów w Europie oznaczałyby wojnę. Brzeziński

twierdzi, że 1981 rok był najtragiczniejszym w całej historii Salwadoru, wyraził obawy o pogorszenie sytuacji i natężenie walk w roku przyszłym. Szczególne zaniepokojenie wzbudza 4 pierwsze miesiące nowego roku, kiedy to rebelianci z pewnością podejmą próby nie dopuszczenia do wyborów, wyznaczonych na koniec marca.

Spodziewane są wzmożone walki i akty gwałtu ze strony lewicy.

Junta salwadorska przedłużyła o 30 dni trwający już od 22 miesięcy „stan obłędzenia”, mimo wezwań ambasadora USA, Deane Hunton o zniesienie praw krepujących wolność wypowiedzi. Dyplomaci amerykańscy są zdania, że ograniczenia te nie pozwolą na swobodę wypowiedzi w kampaniach wyborczych.

Nowy Atak IRA
Belfast (UPI) — Dwaj zakapturzeni terroryści IRA postrzelili trzykrotnie w klatkę piersiową osobnika, który był rzekomo donosicielem. Zamach został przeprowadzony w czasie, gdy mężczyzna przebywał w swym domu i oglądał wraz z dwójgą dzieci program telewizyjny. Atak przeprowadzono w dzielnicy zamieszkałej przez ludność katolicką.

Władze IRA przyznały się później do odpowiedzialności za przeprowadzenie ataku.

Pismo Al Akhbar twierdzi, iż więźni zostają zwolnieni przed 7 stycznia. W dniu tym chrześcijanie egipski (Koptowie) oraz Muzułmanie obchodzą tu święto Narodzin Chrystusa i Mahometa. Tego rodzaju zbieg dat zdarza się tylko raz na stulecie.

W sumie zwolniono dziewięciu ministrów a Faud Mehieddin, wyższy dostojnik poprzedniego rządu, objął po Mubaraku stanowisko premiera.

Od czasu objęcia władzy, tj. od 14 października, Mubarak piastował dwa stanowiska, prezydenta i premiera. Zrezygnował on podobno ze stanowiska premiera, aby mieć więcej czasu na czynności związane z urzędem prezydenta.

**Marsz Protestacyjny
„Guardian Angels”**

Newark, N.J. (UPI) — Grupa członków „Guardian Angels” przeprowadziła na trasie 60-milowej marsz protestacyjny, aż do siedziby władz stanowych, domagając się śledztwa w sprawie zastrzelenia przez policjanta z Newark jednego ze swych członków.

Punktem wyjścia marszu było miejsce, gdzie zastrzelony został 26-letni Frank Mekvin, członek oddziału „Guardian Angels”. Podobne akcje protestacyjne planują członkowie tej organizacji w innych miastach.

ski odpowiedział na to, że sposób, w jaki zostanie rozwiązana sprawa wprowadzenia stanu wojennego w Polsce wpłynie na przyszłość dwóch państw niemieckich. „Jeśli w Polsce dojdzie do zdławienia ruchów wolnościowych, być może nawet do interwencji Sovietów, Niemcy nie będą mogli liczyć na zjednoczenie. Będzie to ostatnim gołdzeniem w trumnie ich nadziei” — mówił Brzeziński.

George F. Kennan, były ambasador USA w Moskwie, jest przeciwny sankcjom wobec ZSRR, uważając, że powiększają one jedynie napięcie między obu mocarstwami. „Sankcje nie będą miały istotnego wpływu na gospodarkę Sovietów. Nie posiadamy zbyt wiele środków, które pozwoliłyby nam na rozdrażnienie, czy też prawdziwe zakłopotanie Kremli.”

Kennan i Brzeziński uważają, że Stany Zjednoczone i ich sprzymierzeńcy powinni ustalić dla Polski program w rodzaju Planu Marshalla, by zapewnić jej odnowę gospodarczą, tak jak to miało miejsce w przypadku państw zachodnich zaraz po II wojnie światowej.

Zdzisław Rurarz, były ambasador PRL w Japonii, w wywiadzie telewizyjnym wyraził obawy pogrzebienia nadziei na pokojowe rozwiązanie kryzysu polskiego. Odrzucając możliwość dojsca do porozumienia między „Solidarnością” a komunistycznym monolitem, Rurarz zapytał: „Z kim i o czym może negocjować Wałęsa?”

Sowieci mieli okazję by zezwolić na demokratyzację ewolucję w Polsce, zademonstrowali jednak, że nie akceptują najmniejszej zmiany.” Rurarz obawia się, że ostatecznie może dojść do wkroczenia sowieckich oddziałów do Polski, ponieważ „polskie siły bezpieczeństwa wyczerpią się, a armia polska odmówi wypełniania rozkazów o atakowaniu współobywateli” — mówił Rurarz, porównując sytuację Polski w systemie komunistycznym do prób wkręcenia kwadratowego kołka do okrągłego otworu.

Rurarz oświadczył, że decyzję o pozostaniu na Zachodzie podjął, by „zbawić swą duszę.” Były ambasador dodał, że warunki, w jakich żyją dziś miliony Polaków nie można określić jako „bieda”, lecz jako „całkowita nędza”, w której zdobycie tak podstawowych artykułów, jak mydło czy zapalki stanowi nielada problem. „Największym nieszczęściem jest jednak brak wolności” — mówił Rurarz, który stanowczo odrzucił tłumaczenia, jakoby wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, było mniejszym złem, niż interwencja oddziałów sowieckich.

„Nie mogę darować Jaruzelskiemu jego działań opierając się o takie wyjaśnienia. Obowiązkiem żołnierza jest walka z agresorem” — oświadczył Rurarz, przypominając, że żołnierze polscy podjęli walkę z Niemcami w czasie II wojny światowej, mimo, że sztab generalny ocenił, że opór może trwać nie dłużej niż 2 tygodnie.

**Prof. Przeworski
w Fundacji
Im. Kopernika**

Prof. Adam Przeworski z Uniw. Chicago, będzie mówił o „Duchu Solidarności w Polsce” Publiczny referat odbędzie się we wtorek, 5 stycznia, w sali Fundacji Kopernikowskiej, 5216 W. Lawrence Ave., o 7-ej wiecz.

Prof. Przeworski był niedawno gościem Irv Kupcinet Show, a poprzednio brał udział w kilku dyskusjach telewizyjnych i radiowych, zajmując raczej stanowisko ugodowe wobec reżymu komunistycznego. Z ulotek rozdawanych w związku z referatem wynika, że obecnie jest on zwolennikiem „Solidarności.”

Ulotki po polsku odznaczają się okropnym językiem. Dla przykładu — organizatorem wieczoru jest „komitet wspólników solidarności.” Autorzy ulotki chyba nie porozumieli się z prof. Przeworskim, który posługuje się poprawną polszczyzną.

**Zmiany w Kursach
Autobusów**

Od 3 stycznia weszły w życie zmiany w kursach autobusów. Autobus nr. 82 Kimball—Homan, który od 20 lat jeździł po Kimball pomiędzy Diversey i Lawrence, będzie teraz normalnie jeździł tak jak w dni powszednie i w soboty.

Autobus nr. 93 North California będzie stawał z frontu wejścia do kolejki przy Kimball, a nie jak dawniej przy wejściu do kolejki Logan Square, Kedzie i Milwaukee.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, sp.

Siostra Maria Policarp
ze Zgromadzenia Sióstr Najsw. Rodziny z Nazaretu
(z domu Marta Piorkowska)
(Córka śp. Jana i śp. Franciszki [z domu Januszewska])

po długiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go stycznia 1982 roku, o godzinie 3:30 nad ranem, przeżywszy lat 97. W zakonie 82 lata.

Msza św. liturgiczna zostanie odprawiona dziś, poniedziałek, dnia 4-go stycznia, o godzinie 7-ej wieczorem w prowincjonacie.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 4-ej po południu do czasu Mszy św.

Pogrzeb prywatny we wtorek z Prowincjatu pnr. 353 North River Rd. w Des Plaines, Ill., a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych w Des Plaines na parcelę zakonną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:
SIOSTRY ZE ZGROMADZENIA SIÓSTR NAJSW. RODZINY Z NAZARETU.
Pogrzebem zajmuje się: Walter L. Sojka Funeral Home, telefon 666-2673.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i praprababcia nasza, sp.

Bronisława Marchewka
(z domu Ruszczyk, żona śp. Stanisława)

Członkini Tow. św. Anny Nr. 296 Z.P.R.K., po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go stycznia 1982 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:
Stanisława (Eugeniusz) Kortas, Bernard, Klara (Franciszek) Polak, Edward, Dorota (Lucian) Ludwin, córki, synowie i zięciowie; wnuki, prawnuczka i praprawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home Brodzinski Bracia, telefon 342-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadku nasz, sp.

Władysław Sojka
(mąż śp. Klary)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1-go stycznia 1982 roku, o godzinie 6:40 wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51 ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:
Krystyna z domu (Krawcewicz), żona; Władysław (Emilia), Maria (Eugeniusz) Koss, Czesława (Marian) Duda, Stanisław, Helena (Ryszard) Scierka i Franuś, synowie, córki, synowa i zięciowie; Józef (Władysław), brat i bratowa; Alicja (Stanisław) Boblak, Rozalia Kucharzka i Antonina Gruszka, siostry i szwagrowie; oraz rodzina w Polsce i na Węgrzech, wnuki, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Zawsze zostanie drogi w naszych sercach.

Pogrzebem zajmuje się: Patka Dom Pogrzebowy (Division Blake-Lamb Funeral Home), telefon 268-5257 lub 735-4242.

Tadeusz Dziechciowski

Życie Dla Nadziei

"Prawda jest taka, że to z central antykomunistycznych płyną dotacje tak chętnie brane i przyjmowane. Tymczasem wiadomo, że nikt nikomu pieniędzy darmo nie daje, za te datki trzeba się odplacać, odplacać się odpowiednią postawą polityczną, osłabianiem sił socjalizmu, oraz antyradzieckością".

K. Barcikowski. Konferencja Wjowędzka PZPR — Poznań 24.10.81 r.

Szwedzkie ustawodawstwo imigracyjne skutecznie zapobiega nadmieremu napływowi obcokrajowców, których przyciągały zawsze legendy o niespotykanym gdzie indziej poziomie życia. Polacy nie stanowią pod tym względem wyjątku. W Sztokholmie, Malmö, Lundzie czy Goeteborgu polską mowę słyszy się dosyć często, ale są to największe skupiska polonijne. Do Sierpnia ubiegłego roku 20-tysięczna grupa Polaków była raczej mało widoczna.

A jednak to właśnie ze Szwecji już od wczesnych lat siedemdziesiątych napływała do kraju pomoc materialna dla grup opozycyjnych: pieniądze, powielacze, nielegalne wydawnictwa. Spotkania i rozmowy, w których uczestniczyłem w ciągu kilkunastu tygodni w Sztokholmie w ostatnich dniach października w żadnym razie nie dają pełnego wyobrażenia o rozmiarach tej pomocy, wystarczyły jednak aby obnażyć jeszcze jeden z mitów partyjnej propagandy o finansowaniu "Solidarności" przez centrale antykomunistyczne Zachodu.

Stanowią grupę bardzo nieliczną. W całej Szwecji co najwyżej kilkadziesiąt osób i to też licząc optymistycznie. Tak na dobrą sprawę nie więcej niż 20 osób. Ich nazwiska powtarzają się we wszystkich komitetach, są przy wszystkich inicjatywach, tworzą je: Natan Tenenbaum, Jakub Święcicki, Józef Dajczgiewand, Ryszard Szulkin, Marta Urbańska ze Sztokholmu, Bożena i Marek Wyszomirscy oraz Andrzej Koraszewski z Lundu, Marian Kaleta z Malmo. W Danii podobną rolę odgrywa siostra Józka Dajczgiewanda Maryla Świętek-Houseth ze swoim mężem Andrzejem.

Nie przywiązuję zbyt wiele uwagi do nazwisk, możesz nie tylko skrzywdzić wielu ludzi, ale — co znacznie gorzej — wytworzysz sobie jednostronny obraz całości — ostrzegali i Marta i Jakub. Tak się składa, że ludzie o których najczęściej słyszysz w naszych rozmowach zjawili się w Szwecji po wypadkach 1968 roku. Przyjechało nas wtedy około 5 tys. Po emigracji bezpośrednio powojennej była to druga wielka fala emigracyjna. W latach 1975-76 była jeszcze jedna. Z tym, że dwie pierwsze miały w znacznym stopniu charakter polityczny, ta ostatnia była głównie ekonomiczna.

To, co interesuje ich najbardziej zaczęło się po roku 1970, tak się ułożyły warunki w kraju. Sam łatwo zrozumiesz, dlaczego najbardziej czynni byli ludzie z naszego pokolenia. To my mieliśmy kontakty w kraju, znaliśmy ludzi. Ci, którzy byli tutaj od wojny, takich możliwości nie mieli. Nie wolno zapominać jednak, ile zrobili, choćby dla więźniów politycznych. Jerzy Urbański, ociemniały prezes Federacji Uchodźstwa Polskiego, Wiesław Patek, b. minister rządzący londyńskiemi i w wielu innych. Po Sierpniu włączyli się natychmiast do akcji pomocy dla kraju.

Trzeba też oddać sprawiedliwość tym wszystkim, którzy żyją normalnym rytmem środowiska, w które weszli. Ilekroć się do nich zapełniają, nigdy nie odmawiają pomocy. Ponad 500 osób z terenu Szwecji należy do Towarzystwa Przyjaciół Paryskiej "Kultury", przychodzą bardzo chętnie na odczyty i spotkania z ludźmi przyjeżdżającymi z kraju, nasłuchują wiadomości, czytają prasę. Nie wszyscy mają czas i możliwości, aby włączyć się czynnie do prac organizatorskich i nie można nikomu tego mieć za złe.

W Sztokholmie brak jest jakiegoś stałego miejsca spotkań, nie ma organizacji zrzeszających większość Polaków. Konsulat stworzył wprawdzie taką organizację, pod nazwą "Odrodzenie", która dzięki sprytowi założycieli korzysta z dotacji rządu szwedzkiego, ale ze zrozumiałych względów nie cieszy się ona popularnością wśród Polonii. Konsulat reprezentuje tutaj interesy władz, które większość z nich zmusiły do opuszczenia kraju. To dzięki tej władzy zostali pozbawieni możliwości ukończenia studiów Józek Dajczgiewand, Marta, Jakub oraz wielu innych. Ta sama

władza zabroniła wjazdu do kraju Wyszomirskim tylko dlatego, że w 76 organizowali zbiórkę pieniędzy na pomoc robotnikom Ursusa i Radomia. To były te pieniądze z antykomunistycznych central, o których tyle mówi liberał K. Barcikowski. Czy mają więc powody aby darzyć sympatią konsulat?

Zbierają się więc w różnych przypadkowych miejscach. Ci z Polskiego Komitetu Pomocy najczęściej w jednej z sal uniwersytetu, gdzie pracuje Aleksander Orłowski, przewodniczący tutejszej PPS. Towarzystwo Przyjaciół "Kultury" Paryskiej organizując spotkania wynajmuje oficjalnie pomieszczenia w różnych organizacjach robotniczych, kiedy indziej spotykają się u Natana, który jako jeden z nielicznych ma pół domu. Nie jest to jednak stały punkt kontaktowy. Bank Leków organizuje swoje comiesięczne nasiadówki po prywatnych mieszkaniach, zależy kto ma czas i gdzie jest wolny pokój. Często porozumiewają się po prostu listownie, to szybciej niż jeździć po całym mieście.

Wbrew temu, co chciałyby powiedzieć partyjna propaganda nikt z nich nie dorobił się majątku. W Szwecji potrzeba przede wszystkim lekarzy, inżynierów, specjalistów od konkretnych zajęć, tymczasem większość z nich parala się humanistyką. Dajczgiewand studiował filozofię, Święcicki sinologię, Marta etnografię. Z tego trudno żyć. Mało które z nich ma stałą posadę. Marta i Jakub uczą polskiego, Marek Wyszomirski przekwalifikowuje się po raz kolejny, tym razem na położnika. Ze swoją archeologią nie może liczyć na zrobienie pieniędzy. Józef Dajczgiewand jeden z przywódców młodzieżowych w 1968 roku, którego nazwiskiem posługiwał się Gomulka jako usobieniem wroga socjalizmu wrócił przed kilkoma dniami z Izraela, porzucił szkołę rabinów, a teraz sprzedaje w prywatnej galerii sztuki. Z żoną i dzieckiem mieszka od lat w jednym pokoju.

Czy nie mogliby urządzić się inaczej? Z pewnością tak, ale wtedy nie mogliby poświęcać tyle czasu na sprawy, które są dla nich najważniejsze. Przebywając od lat w jednym z najbogatszych państw świata, żyją sprawami kraju, z którego zostali wyrzuceni. Żyją nadzieją, że kiedyś zmieni się i tam, że będzie to kraj w którym postawę człowieka przestanie określać zapis w Konstytucji. Żyją dla tej nadziei.

Wyjeżdżając z kraju nie zerwali kontaktu ze środowiskiem. Niewiele wtedy mogli zrobić, więc wysłali książki i różnego rodzaju materiały z najnowszej historii Polski, dotyczące polsko-radzieckich kontaktów. Starali się ujawnić zbrodnie okresu stalinowskiego, wyjaśnić różnego rodzaju tendencje w ruchu robotniczym. Usiłowali przekazywać informacje o wszystkim, co działo się w Europie Wschodniej. W 1972 roku w Uppsali bracia Smolarowie utworzyli wydawnictwo Aneks przeniesione później do Londynu. W tym samym roku Natan i jego koledzy utworzyli w Lundzie polsko-czeską Grupę 68.

W 1976 roku, jeszcze przed powstaniem KOR zaczęli organizować zbiórki pieniędzy. W Lundzie, Kopenhadze, Sztokholmie. Tworzyli specjalne kontakty. W sierpniu 1976 Natan był w kraju. Po powrocie zaczął zbierać pieniądze wśród swoich znajomych. Ile tego było? Nie pamięta dzisiaj dokładnie, ale wysłał chyba ze cztery razy po 2 tys. koron. Powstanie KOR zapoczątkowało nowy okres, potrzeby kraju stały się większe. Szły do Polski jak dawniej książki i czasopisma, ale prócz tego maszyny do pisania, a od chwili powstania NQW-aj także powielacze i inny sprzęt poligraficzny. Było z tym wiele trudności. Musieli korzystać z pomocy znajomych Szwedów, Duńczyków i Norwegów.

Po pewnym czasie uświadomili sobie, że muszą zmienić dotychczasowe metody działania, że sprawa polską należy zainteresować opinię szwedzką, że trzeba przeciwstawić się zdecydowanie oficjalnej propagandzie polskiej i radzieckiej. W 1978 roku utworzyli tzw. Grupę Kontaktową. Mieli nadzieję, że łatwiej im będzie się przebić. Zaczęli systematycznie organizować spotkania ze znanymi ludźmi: Brusem, Kołakowskim, Kisielowym, Michnikiem. Zaczęli wygrywać swoje prywatne układy, pani Maria Borowska nawiązała bliskie kontakty z socjaldemokratami. Podrzucałi tematy dziennikarzom, Dajczgiewand sam przygotował programy w telewizji. W 1979 roku wydali

książkę pod tytułem "Walka o demokrację", zawierala tłumaczenia opozycyjnych tekstów wydawanych w kraju. W innej książce "Prawa człowieka na Wschodzie" Jakub napisał rozdział o Polsce.

Sierpień odmienił sytuację radykalnie. Cały Zachód zaczął gwałtownie interesować się Polską, zapotrzebowanie na informacje o kraju stało się ogromne. Posypały się zaproszenia na różnego rodzaju prelekcje i spotkania. We wrześniu i październiku brakowało ludzi aby obsłużyć wszystkich zainteresowanych. Po spotkaniach przeprowadzano zawsze zbiórki pieniędzy. Stali się popularni. Gazety za biegały o wywiady, zamawiały artykuły o Polsce. Zapraszano ich także z zagranicy. W maju cały cykl spotkań w środowiskach związkowych w Islandii odbył Jakub. O co pytali? Wyrażano te same obawy, które są charakterystyczne dla mentalności przeciętnej Szweda, nie drażnić olbrzyma ze Wschodu. Nie daj Boże nastąpi interwencja i co wtedy?

I nieustannie zbierali pieniądze. Kiedy w maju przyjechał ze swoim kabaretem Pietrzak w ciągu dwóch spotkań zebrali około 7 tys. koron. W najbliższą niedzielę obydwie tace w katolickim kościele zostaną przeznaczane na pomoc dla kraju. Dotarli do central Wolnych Związków Zawodowych w Brukseli, uruchomili robotniczą centralę związków zawodowych w Szwecji (L.O.) Ich wysiłki sprawiły, że Szwedzi uznali pomoc "Solidarności" za swoją własną sprawę. Przyłączyły się organizacje społeczne: "Czerwony Krzyż", "Ratować Dzieci".

Na początku lipca zjawił się w Sztokholmie mecenas Gryszkiewicz, aby zorganizować dostawę leków dla kraju. Pod koniec miesiąca grupa około 15 osób utworzyła ni to organizację, ni to stowarzyszenie pod nazwą "Bank Leków", która ma za zadanie zdobywanie leków z oficjalnej listy uzgodnionej przez "Solidarność" z Ministerstwem Zdrowia i Episkopat. Kiedy w piątek wieczorem byliśmy u Natana, Marta mogła oznajmić, że uruchomiono wreszcie po długich staraniach własne konto bankowe. I znowu powtarzają się ci sami ludzie: Marta, Jakub, Natan, pan Patek. Chodzą po producentach leków, zebrzą o datki dla kraju. Jeżeli potrzeba zakładają własne pieniądze, a że takie potrzeby istnieją, więc musieli złożyć ponad 6 tys. koron.

Kto i kiedy im to zrefunduje? Na razie się o to nie martwią. Tutaj nikt z głodu nie umrze, a pieniądze trzeba było złożyć. Traktują to jako rzecz zupełnie normalną, ani cienia cierpienia czy męczennictwa.

W sobotę, 31 października wracamy do kraju. Marta, która wspólnie z Jakubem odprowadza nas na dworzec martwi się przez cały czas, czy uda im się załatwić transport 20 ton odzieży do kraju z Halmstad. Obiecała pomoc Polska Żegluga Bałtycka w Kołobrzegu, ale sprawa idzie wyjątkowo słabozarnie. Poza tym jeszcze dzisiaj musi się spotkać z Elżbietą, która miała opracować odezwe o przekazywanie niepotrzebnej odzieży. Pan Patek już od wielu dni nie daje jej spokoju. Muszą to załatwić, ponieważ ogłoszenie w gazecie kosztuje kilkaset koron. Szkoła pieniędzy, mogą się przydać na co innego. Zbiórkę prowadzić będą pod kościołem, luterańska parafia udostępniła im garaż na przechowywanie darów. To znowu inicjatywa pana Patka, który własnymi ścieżkami dotarł do organizacji pod nazwą "Pomoc Luterańska".

Odjeżdżamy punktualnie. O 24.00 mamy prom z Ystad, rankiem będziemy w kraju. Tych dwoje stoi jeszcze długo na peronie. "Płatni agenci" centrali antykomunistycznej.

"Jedność" (Tyg. NSZZ Solidarność Pomorz. Zach.)

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.



BOSTON. — Aleksej Semjonow z żoną Liżą, zaraz po wyładowaniu na lotnisku w Bostonie. Liża przyjechała z ZSRR do Stanów Zjednoczonych, aby połączyć się z mężem 20 grudnia br. (UPI)

J. Jackson Domaga Się Wypuszczenia z Obozów Haitańskich Uchodźców

Miami (UPI) — Murzyński przywódca, Jessie Jackson domaga się natychmiastowego wypuszczenia z obozów 600 haitańskich uchodźców i przekazania ich pod opiekę kościołów i indywidualnych osób, aż do chwili wyjaśnienia ich statusu.

Po weekendowych zamieszkach wokół obozów wzmocniono strażę. Dotychczas nie odnaleziono 101 zbiegłych wówczas Haitańczyków.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA
ROBERT LEWANDOWSKI. Stacja WSBC 1240 KC Codziennie 7:30 Rano 2:3 Po Pol. w Niedziele Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDIJ PUCIŃSKIEJ Stacja WEDC 7 Dni w Tygodniu 8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM MIGALA COMMUNICATIONS CORP
Od poniedziałku do Piątku Włącznie 4:30 do 6:00 Wieczorem Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem Kierownicy i Anonserzy Audycji JOZEF. SŁAWA i JERZY MIGALA

POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE Stacja WOPA W Poniedziałek 7-8 Wiecz. Od Wtorku do Czwartku Włącznie 7:30-8 Wiecz.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca
KAWALKADA WIECZOROWA Od Poniedziałku do Piątku Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz. DR WŁODZIMIERZ SIKORA Dyrektor Programu

WOPA 1490 KC
Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór Stacja WOPA 1490 AM Niedziela: 7 do 8:30 Rano Stacja WCEV 1450 AM Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusowego w Chicago Ojcowie Jezuiti Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻANCOWA OJCA JUSTYNA WOPA 1490 KC Sobota 7:30 Rano Niedziela 7:30 Wiecz. O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHEŁ GULINSKI SHOW Stacja WOPA 1490 KC Sobota 12-1 Niedziela 10-1 Stacja WYLO 540 KC Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS WOPA 1490 KC Sobota 1 do 2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Sobota 3 do 4 Po Pol. WONX 1590 KC Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA 1490 KC W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:30-8 Wiecz. Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI Anonserzy PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER-LIVE IN Also cooking, cleaning, light laundry etc. for retired couple. (No children.) Private room and bath. Drivers license and English speaking preferred. Hinsdale. 323-1054

POTRZEBNA KOBIETA Do Pracy Domowej Z zamieszkaniem. Osobny pokój z łazienką. Na przedmieściu. Angielski język niekonieczny. Natomiast znajomość języka ukraińskiego przydatna. Wynagrodzenie do omówienia. Tel. 256-5542

LIVE-IN HOUSEKEEPER To take charge of house, cook, clean, etc. Call after 8 p. m. (815) 744-7726 — or days — (815) 741-3100. Ask for Nancy.

WANTED lady to clean and cook. Monday-Wednesday and Friday. Call after 6 P.M. Must speak English. 562-2743.

Praca Żeńska

PERSONABLE and neat young woman for local driving of a disabled man. \$5 per hour. Send photograph and call: 989-4063

POTRZEBNA krawcowa. Stała praca. Dobra zapłata. 787-6710.

Poszukuje Pracy

MŁODY, uzdolniony mężczyzna podejmie każdą pracę. 545-0647.

Praca

GENERAL OFFICE HELP For an insurance and mortgage office. Short hand required. Do Ogólnej Pracy Biurowej Do biura asysekuracyjnego i pożyczek hipotecznych. Wymagana stenografia. Dzwonić do Mrs. Matelski. 927-1936

GENERAL FACTORY

Good pay, overtime. Must speak some English. Elk Grove Village. 640-0050

PART TIME SPRZĄTANIE BIURA

3 godziny na dobę, na noc w Wheeling. Musi mówić trochę po angielsku i mieć auto. 837-8998

PRACA NA PART TIME

W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacji zgłoś się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK. 3224 N. Pulaski

NASTAWIACZ MASYN WŁÓKIENNICZYCH (Loom Fixer) i TKACZE (WEAVER)

Z kilkuletnim doświadczeniem w Polsce. Znajomość angielskiego niekonieczna. Znakomite warunki pracy i zarobki. Resume po polsku pisać do: M. P. S. INTERNATIONAL 30 N. Michigan — Suite # 700 Chicago, Illinois 60602

TRAVEL AGENCY MANAGER NEEDED

Must have 2 years experience. Southwest side. Polish speaking. 254-7968

★ Praca Couple Wanted To Clean Offices Evenings, Western suburb area. Must have own transportation. Call: 547-5777

HYDRAULIK Tylko z doświadczeniem. Musi mieć własne narzędzia i znać trochę angielski. Dzwonić od 9 do 6. 342-0010

★ Praca Męska RZEŹNIK (Boning man.) Tylko z dużym doświadczeniem. Musi mieć własne narzędzia. 342-3989

Janitors Wanted For office cleaning. Must have car and speak some English. Call Wednesday between 12-1. 278-7013

★ Naprawa TV NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Rozmaite 60% ZNIŻKI NA WSZYSTKICH ZŁOTYCH ŁANCUSZKACH, WISIORKACH I KOLCZYKACH DARMO Z TYM OGŁOSZENIEM SERDUŠKO Z 14 karatowego złota, przy zakupie czegośkolwiek z biżuterii.

ITALIAN GOLD, INC. 25 W. JACKSON BLVD. Telefonować w języku angielskim: 368-4653 Akceptujemy Wszystkie Główne Karty Kredytowe.

ANTYK SAROUK — DUŻY W dobrym stanie \$2,000. 6x9 Tabriaz — \$1,000 — antyk. Komplet mebli z wikliny, antyk \$1,500. Także inne rzeczy. Proszę dzwonić w j. angielskim. 973-7092 wieczorami 764-7858 podczas dnia

★ Zguby ZAGINAŁ paszport polski na nazwisko Stanisław Marek, seria P.A. Nr. 467320. Znalazca proszony o kontakt telefoniczny. 736-9106.

ZAGINAŁ paszport polski na nazwisko Murziński Czesław. Tel.: 463-1329.

★ AUTO CHEVROLET "Impala" 73-ci. \$650 lub oferta. 235-7285 po 7-mej. Sobota i niedziela cały dzień.

★ Do Wynajęcia 4 ROOMS \$145 per month, clean and quiet, near Polish church. Vicinity of 45th and South Honore. Space heater. Married couple preferred. Call 376-2443—6-9 P.M.

5½ MIESZKANIE do wynajęcia na drugim — ogrzewane. Diversey-Kostner. 278-7946.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w basemenie dla dwóch panów. 55-ta i Richmond. 436-3385.

DOM DO WYNAJĘCIA W WHEELING 2 sypialniowy, murywany ranch z pokojem rodzinnym. Garaż na 2 samochody. Od zaraz. \$500 miesięcznie. Dzwonić w języku angielskim i pytać o Lois. 392-0792 albo 541-9100 BOLGER

PIĘKNA sypialnia w spokojnej, pięknej dzielnicy dla 1-2 osób 774-9560

4 pokojowe mieszkanie z 2 sypialniami, umeblowane lub nie. Ohio-Wood. \$160. Lokator opłaca ogrzewanie. 226-3429

Mieszkania Do Wynajęcia 2 sypialniowe, od \$200 miesięcznie. W polskiej okolicy, Damen-Western-Chicago-Division. Dzwonić od 9 do 6. 342-0010

5 pokoi, 2 sypialnie, ogrzewane, na drugim piętrze. Jefferson Park. 283-3557

PRZYJMIE 1-2 osoby na wspólne mieszkanie. Jackowo. 276-5462.

3 POKOJE umeblowane, ogrzewane, niepalącym. Long-Wrightwood. — 237-5756. Od 2-4 ppł.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO I POPÓL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Władze Federalne Badają Doniesienia o Oszustwach

Jakie Miały Zastrzeżenia w Powiatach Lake i Du Page

Oba anglojęzyczne dzienniki w swoich niedzielnych wydaniach doniosły, że władze federalne prowadzą bardzo szczegółowe dochodzenia, chcąc ustalić, czy były jakieś nieregularności i ewentualne nadużycia w działaniach przyznawania ulg podatkowych właścicielom posiadłości w powiatach Du Page i Lake.

Obecnie wszystkie dokumenty tych dwóch działów w obu powiatach przeglądane są przez agentów FBI, którzy sprawdzając księgowość mają nadzieję wykryć ewentualne nadużycia.

Niedawno podobny skandal został wykryty na terenie powiatu Cook i dzięki szczegółowemu śledztwu stało przed sądem 14 oskarżonych, którzy otrzymali odpowiednie kary za swe przewinienia. Zajmowali się oni obniżaniem oszacowania domów, naturalnie za odpowiednią opłatą. W ten sposób okradali powiat i stan z dosyć wysokich dochodów, ponieważ właściciele domów, którym obniżono stopę

opodatkowania, płacili znacznie mniej niż powinni.

Podobno w powiecie Cook nadal są prowadzone dochodzenia w tej sprawie i w najbliższym czasie władze wystąpią z oficjalnym oskarżeniem przeciw kilku dodatkowym osobom.

Sytuacja oddziały w powiecie Cook jest nieco inna, niż w pozostałych dwóch powiatach, ponieważ struktura tych instytucji jest inna i naturalnie powiaty te są znacznie mniejsze, niż powiat Cook.

Podobno sprawa ewentualnych nadużyć w powiatach Lake i Du Page wyszła na światło dzienne, dzięki doniesieniom mieszkańców, którzy słyszając o skandalu i oszustwach w pow. Cook, wskazali władzom na podobne praktyki urzędników w ich powiatach. Zanim jednak będzie można formalnie oskarżyć kogokolwiek, władze muszą zebrać dosyć dowodów, które posłużą, jako dowód w procesie o oszustwo.

Propozycja Zmian Kontraktu Zawartego z Pracownikami CTA

Przewodniczący komitetu finansowego CTA Nicholas Ruggiero wystąpił z propozycją, aby chcąc zaoszczędzić pieniądze, zmienić niektóre punkty kontraktu zawartego ze związkami zawodowymi reprezentującymi pracowników CTA.

Chodzi tu szczególnie o prowizję, ściśle regulującą posady tzw. "flagman" — sygnalistów, którzy sygnalami flagowymi regulują ruch na torach kolejek CTA w chwili, gdy tory te są naprawiane.

Dotychczas CTA było bowiem zobowiązane na stanowiska te przyjmować maszynistów i konduktorów pracujących dla CTA, którzy w godzinach nadliczbowych, kierowaliby ruchem. Osoby te, na nowych stanowiskach, zarabiają po \$18 na godzinę. Zdaniem przewodniczącego Ruggiero, jest to stanowisko za wysoka pensja, za bardzo lekką pracę. Proponuje on, aby na miejsce sygnalistów flagowych obecnie pracujących przyjąć do pracy, na pełen wymiar godzin ludzi, którym będzie się znacznie mniej płacić. Proponuje on wynagrodzenie od \$7 do 8 dol. na godzinę.

Zwrócił również uwagę na to, że w wielu wypadkach osoby wyznaczone do pilnowania danego odcinka torów, jako sygnaliści, nie stawiają się na swój posterunek i prace naprawcze stoją. Istnieje bowiem przepis, który mówi, że bez sygnalisty, ekipa naprawcza nie może wykonywać swej pracy wzdłuż torów po których kursuje kolejka.

Przedstawiciel związku zawodowego powiedział, że zobowiązanie CTA do tego, aby zatrudniała jedynie maszynistów i konduktorów wynika ze znajomości przepisów ruchu kolejek i możliwości taboru kolejowego, jakie jedynie motorniczowie i konduktorzy znają. Postawienie na miejscu sygnalisty osoby niedoświadczonej, może doprowadzić do poważnych katastrof i zagrożenia życia robotników.

Wiadomo, że w roku ubiegłym stracono przynajmniej 846 godzin pracy, ponieważ nie stawili się na swe stanowiska sygnaliści.

Zwrócono uwagę również na to, że wiele firm wynajętych przez CTA do naprawiania torów, sądzi obecnie CTA za straty poniesione na skutek zastojów spowodowanych nieobecnością przepisowego "sygnalisty."

Jak wiadomo, wszystkie te propozycje zmierzające do zmniejszenia wydatków CTA związane są z koniecznością wprowadzenia oszczędności do budżetu tej agencji, bo w przeciwnym razie zbankrutuje i mieszkańcy Chicago nie będą mieli komunikacji miejskiej.

East Chicago Ponownie Odmówiło Pobierania Opłat Kanalizacyjnych

Rada miejska East Chicago po raz drugi w środę, nie zgodziła się na pobieranie opłat od mieszkańców za używanie systemu kanalizacyjnego. Tym samym została odrzucona skarga prokuratora generalnego stanu Illinois Tyrone Fahnera, o podjęciu natychmiastowych kroków w celu przeprowadzenia napraw kanalizacji miejskiej, ponieważ system kanalizacyjny jest zniszczony i ścieki dostają się do jeziora Michigan i systemu wodnego stanu Illinois i zanieczyszczają go.

W myśl orzeczenia rady miejskiej, dystrykt sanitarny posiada za mało pieniędzy, ażeby przeprowadzić naprawy oraz zwalnia 54 pracowników, którzy pracowali przy obsłudze kanalizacji miejskiej.

Propozycja dystryktu sanitarnego o 7,5 mln. dolarów budżet, została odrzucona, zaaprobowano jedynie budżet w wysokości 3,1 miliona dolarów.

Opłata kanalizacyjna pobierana od mieszkańców East Chicago wynosiła 24 dolary rocznie. Umowa w tej spra-

wie wygasa 31 grudnia i rada miejska nie zatwierdziła kontynuowania umowy przez rok następny. Dystrykt sanitarny został przez to pozbawiony 4 milionów dolarów, wobec czego musiano zwolnić 54 pracowników.

Local 142 zatrudnia pracowników dystryktu sanitarnego na pełen wymiar godzin, plus 400 pracowników oczyszczania ulic, parków oraz śmieciarzy. Komisja głosowała, aby zmniejszyć tygodniową pracę śmieciarzy East Chicago do trzech dni w tygodniu, tym samym zaoszczędzi się pieniądze.

Skarga jaką wystosował Fahner do sądu federalnego w Hammond, stwierdza że, ścieki miejskie East Chicago odprowadzane są do jeziora Michigan, powodując zanieczyszczenie jego wód i systemu wodnego stanu Illinois. Zanieczyszczenia są czasami tak wielkie, że zagrażają bezpieczeństwu ludzi oraz środowisku naturalnemu.

Jest to wbrew federalnemu prawu. East Chicago powinno podjąć natychmiast jakieś kroki, aby zatrzymać niebezpieczeństwo zatrucia.



MEDIOLAN, WŁOCHY. — Ostatnie zdjęcie amerykańskiego generała Jamesa L. Dozier, który został porwany przez członków Czerwonych Brygad. Zdjęcie to podrzucili porywacze 27 grudnia. (UPI)



MIASTO WATYKAŃSKIE. — Papież Jan Paweł II wita kardynała Agostino Casaroli, sekretarza stanu państwa watykańskiego, oraz amerykańskiego kardynała Williama Wakefield'a i włoskiego Luigi Poletti, w czasie spotkania kardynałów w Watykanie. (UPI)

Znacznie Surowsze Kary Na Pijanych Kierowców

W związku z tym, że statystyki dostępne władzom wyraźnie wskazują na to, iż najwięcej wypadków samochodowych spowodowanych jest przez kierowców prowadzących swe samochody po pijanemu, albo pod wpływem narkotyków, Legislatura Stanowa ustanowiła nowe, bardziej surowe prawa, karzące pijanych i będących pod działaniem narkotyków kierowców. Nowe prawo weszło w życie 1 stycznia bieżącego roku.

Obecnie jeśli udowodni się kierowcy, że prowadził samochód w stanie nietrzeźwym, albo pod wpływem narkotyków, grozi mu kara zawieszenia prawa do prowadzenia samochodu na przynajmniej rok i kara pieniężna 1,000 dolarów. Podobne kary nakładane będą na tych, którzy zażywali narkotyki.

W myśl nowego prawa, policjanci będą mogli:

- Zatrzymać kierowcę, podejrzanego o prowadzenie samochodu w stanie "nietrzeźwym" i polecić mu poddanie się badaniom mającym wykazać zawartość alkoholu lub narkotyków w organizmie. W odróżnieniu do poprzednich przepisów, każdy kierowca będzie zobowiązany na żądanie policji, poddać się badaniom krwi, moczu i naturalnie "dmuchaniu w balonik." Dotychczas obowiązywało je-

dynie badanie "dmuchanie w balonik." Nowe prawo, pozwala przez przeprowadzenie analizy moczu i krwi na wykrycie, czy dany kierowca znajduje się pod wpływem narkotyków.

- Kierowca nie będzie miał dotychczasowego prawa odmówienia natychmiastowego poddania się badaniu zawartości alkoholu. Poprzednio bowiem, kierowca miał prawo domagać się 90 minutowej zwłoki.

- Kara za uchylenie się od badań została poważnie zaostrzona. Zamiast dotychczasowego zawieszenia prawa jazdy na sześć miesięcy, kierowca nie będzie mógł prowadzić samochodu przez przynajmniej rok, a ewidencja, że został złapany przy kierownicy "pod wpływem alkoholu lub też narkotyków," pozostanie wciągnięta do akt kierowcy.

- W sądzie, wyniki badań będą wystarczające, aby udowodnić winę kierowcy. Jako definicję "pijanego kierowcy" uznano zawartość alkoholu w krwi wyrażającą się 0.1 procenta.

Karą za prowadzenie wozu w stanie zamroczenia alkoholowego będzie przynajmniej jednoroczne zawieszenie prawa jazdy plus albo — rok więzienia oraz kara pieniężna w wysokości \$1,000.

21 Osób Oskarżonych o Nadużycia w Programie Opieki Społecznej

21 osób zamieszkałych na terenie Chicago zostało oskarżonych o nadużycia w programie opieki społecznej, okradając nasz stan na sumę 409,975 dolarów. Jedną z oskarżonych jest pracowniczka opieki społecznej, która prowadziła dochodzenia w sprawie nadużyć. Jacqueline O'Neal, lat 33, pobrała nielegalnie pieniądze na sumę więcej niż 15,000 dolarów, pomiędzy marcem 1976 a styczniem 1979 roku, w tym czasie była pracownikiem stanowym oraz zatrudniona w firmie obuwniczej. Używała też drugiego nazwiska, jako Jacqueline Curry.

Inna oskarżona pracowniczka departamentu pomocy publicznej Debra Begley występująca też pod nazwiskiem Debra Buie, otrzymała nielegalnie 8,956 dolarów w czasie od lipca 1978 roku do lipca 1979 roku.

Trzecia osoba Kalita Bradley, lat 29, znana też pod nazwiskiem Lenita Brown, jest oskarżona o przywłaszczenie z zaszków opieki społecznej sumy 20,359 dolarów pomiędzy marcem 1977 a kwietniem 1979 roku.

Czwarta oskarżona 34-letnia, była maszynistka departamentu policji, która również pracowała dla departamentu szkolnego, została oskarżona o nielegalne przywłaszczenie sumy 28,052 dolarów, pomiędzy listopadem 1973 r. a październikiem 1979 r. Oskarżona ta znana była pod nazwiskami Marilyn Meekins oraz Marilyn Maxwell.

Również trzy osoby pochodzące z jednej rodziny, a więc matka i dwie córki otrzymały już wyroki skazujące za przywłaszczenie na przestrzeni 10 lat sumy ponad 200,000 dolarów.

Podczas przeprowadzenia dochodzeń w ich mieszkaniu znaleziono duże ilości dowodów tożsamości wystawionych na różne nazwiska, których używały.

Pozostałych 14 oskarżonych pobrało nielegalnie z zaszków opieki społecznej od kilku do kilkudziesięciu tysięcy dolarów każdy.

Najwyższa suma przedstawiona w wykazie wynosi \$78,773, a najniższa \$5,895.

W Powiecie Cook Zginęło 5 Osób

W czasie ostatniego, długiego noworocznego weekendu, w wypadkach samochodowych na terenie powiatu Cook zginęło 5 osób.

Zdaniem władz, stosunkowo mała liczba wypadków spowodowana jest tym, że kierowcy są bardziej ostrożni w związku z nowym prawem surowo karzącym kierowców, którzy prowadzą samochody w stanie zamroczenia alkoholowego, albo będąc pod wpływem narkotyków.

Najbardziej tragicznym wypadkiem, jaki miał miejsce w Chicago, był wypadek w sobotę, kiedy miniautobus wiozący kilku młodych mężczyzn wpadł na słup przy ul. Ashland. W wyniku tego wypadku dwie osoby zostały zabite, trzy inne poważnie ranne.

Do Szkół Publicznych w Chicago Uczęszcza 442,889 Uczniów

Chicagoska Rada Szkolna podała do publicznej wiadomości dane dotyczące uczniów uczęszczających do chicagoskich szkół publicznych. Jak się okazuje, pobito swego rodzaju rekord, ponieważ po raz pierwszy w historii szkół chicagoskich, liczba dzieci pochodzących z rodzin hiszpańskich, przekroczyła liczbę dzieci białych.

Podobnie jak w latach ubiegłych, większość uczniów stanowią uczniowie czarni. Jest ich 269,019 — czyli 60.7% wszystkich uczniów. Zauważono pewien spadek liczby uczniów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Największy wśród uczniów białych. Nie mniej zmniejszyła się również liczba uczniów czarnych. Uczniowie biali stanowią 17.2% uczniów uczących się w publicznych szkołach chicagoskich.

Bardziej szczegółowa analiza uczniów pochodzenia hiszpańskiego wykazuje, że najwięcej ich pochodzi z Meksyku, bo aż 50,547, z Porto Ryko jest ich 29,600, z Kuby 1,416, natomiast pozostali pochodzą z innych krajów Ameryki Łacińskiej.

Wielu przypuszcza, że spadek ilości uczniów białych łączy się bezpośrednio z wprowadzonym niedawno planem zrównoważenia rasowego uczniów. Wprawdzie w większości desegregacja szkół oparta jest na dobrowolnym przenoszeniu się uczniów z jednej szkoły do drugiej, nie mniej, w wielu wypadkach rodzice uczniów

białych woleli przenieść swe dzieci do szkół prywatnych. Nie ma niestety dokładnych statystyk ilu uczniów przeszło do szkolnictwa prywatnego.

W czasie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Szkolnej, jakie zostało zwołane na dzisiaj, rozpatrywane będą sprawy związane z ostatecznym planem desegregacji szkół, jaki ma wejść w życie w następnym roku szkolnym. Wprawdzie członkowie Rady nie będą jeszcze głosować za żadną propozycją, muszą jednak ustalić pewne zasady tego planu, ponieważ musi on zostać przedstawiony sędziom sądu federalnego do zatwierdzenia. Stąd nadzwyczajne posiedzenie — termin przedłożenia sędziemu planu mija bowiem właśnie w czwartek.

Stwierdzono duży postęp, co do równowagi rasowej w poszczególnych szkołach. Przyznano jednak, że w wielu, trudno będzie doprowadzić do tego, aby uczęszczali do nich uczniowie biali. Najczęściej zasadniczą trudnością jest tu ich położenie w stosunku do dzielnic zamieszkałych przez ludność białą. Jedynym w jednym wypadku eksperyment "szkoły magnezu," okazał się bardzo udany. Obecnie do szkoły Beasley uczęszcza już 169 białych uczniów. Kilka lat temu szkoła ta była szkołą, do której uczęszczali wyłącznie uczniowie czarni.

Środowisko Murzyńskie Krytykuje Policję Chicagoską

Alderman 29 wardy Danny K. Davis, który jest Murzynem, wypowiedział się w środę na temat brutalności policji w Chicago oraz oskarżył ją o dyskryminację rasową. Powiedział on, że czarny człowiek zatrzymany przez policję za przekroczenie przepisów drogowych, obawia się zatrzymania auta w miejscu, gdzie nie ma ludzi, obawia się brutalności policji.

Wypowiedź jego będzie nadawana w radio w niedzielę, o 9 wieczorem na stacji WMAQ. Davis jest liderem koalicji murzyńskich aldermanów w radzie miejskiej. Powiedział on dalej, że ma mocne przekonanie, że policja chicagoska dyskryminuje społeczeństwo murzyńskie. Jest to zresztą nie tylko jego odczucie, ale doświadczenia wykazują to, jest na to wiele przykładów.

Jeśli pójdzie się do sądu, który rozpatruje sprawę o przekroczenie przepisów drogowych widzi się prawie samych Murzynów, czyżby biali nie popełniali tych przestępstw? — zapytuje Davis.

Również skrytykował on decyzję sądu w sprawie zabójstwa Murzyna przez policjantów. Początkowo trzech policjanci chicagoscy, który pobili na stacji kolejki Richarda Ramey, który

w wyniku obrażeń zmarł, oskarżeni byli o morderstwo. Sąd jednak uznał, że nieumyślnie spowodowali zabójstwo i to tylko dwóch, trzeci został zwolniony z zarzutów. I tutaj właśnie czarne społeczeństwo musi bić na alarm.

Davis stwierdził, że U.S. rep. Harold Washington (D. Ill.), będzie opentem mayor Byrne w wyborach na mayora Chicago w 1983 roku. Davis krytykuje też mayor Byrne za jej poczynania w stworzeniu nowej politycznej mapy Chicago, nawet to, że na czele szkolnictwa stoi czarna przedstawicielka, jest niewystarczające.

Według Davisa znajomość środowiska murzyńskiego przez mayor Byrne jest zbyt mała, nie pomógł nawet 20 dniowy okres, kiedy mieszkała w osiedlu Cabrini-Green.

Superintendent policji odpowiedział na krytykę Davisa, że on ma prawo powiedzieć co myśli, dodał też, że był on jedynym aldermanem, który głosował przeciw kandydaturze Brzezicka na superintendenta policji. Policja jednak otrzymuje wiele pochwał za swoją pracę od społeczeństwa chicagoskiego z różnych środowisk i grup narodowościowych.

Stan Zalega w Płaceniu Rachunków Za Opiekę Lekarską

W sobotę podano wiadomość o tym, że stan Illinois ma bardzo poważne zaległości w opłaceniu rachunków za pacjentów podlegających stanowej opiece zdrowotnej.

Chodzi tu o ludzi biednych, którzy nie mają żadnych ubezpieczeń i koszty ich leczenia oraz lekarstw, jakie kupują, pokrywa administracja stanu.

Wiadomo, że zaległości te sięgają sumy dochodzącej do \$100 mln.

W wielu wypadkach, stan zalega z regulowaniem zaległości ponad trzy a nawet cztery miesiące.

Przedstawiciele administracji stanowej, odpowiedzialni za ten dział powiedzieli, że zaległości powstały na skutek zmiany systemu prowadzenia księgowości. Całość spraw tego departamentu, szczególnie zaś dokumenty związane z wypłacaniem pieniędzy, jakie należą się szpitalom, domom opieki i aptekom, zostały włączone do nowego, skomputeryzowanego systemu.

Ponieważ jednak jest to system nowy, jak się można było spodziewać, nastąpiły tam awarie i stąd tak poważne opóźnienia. Jest jednak nadzieja, że stan ureguje swe zaległości do końca stycznia.

Wiadomo już, że wiele instytucji, które pomagały chorym pozostającym pod opieką stanu, zaczęły odmawiać udzielania tej pomocy. Podobno firma mająca ambulanse, nie chce przewozić pacjentów, wiele domów opieki odmawia przyjmowania do siebie pacjentów stanowych.

Przedstawiciel szpitala University of Chicago powiedział, że na skutek nie płacenia rachunków na czas, władze szpitala znalazły się wobec poważnych trudności finansowych i musiały pożyczyc pieniądze z innych

funduszy, narażając się tym samym na poważne straty. W podobnej sytuacji znajdują się apteki, szczególnie te, które sprzedają leki pacjentom opłatającym opiekę stanu.

W wielu wypadkach właściciele tych aptek stoją wobec zupełnego bankructwa, bo nie są w stanie opłacić rachunków za leki, jakie kupili od hurtowników.

Normalnie, stan zwraca zaległe pieniądze do trzech miesięcy od udzielenia pomocy danemu pacjentowi.

Obecnie, opóźnienia są już zbyt długie i wielu grozi odmówieniem służenia potrzebującym pacjentom.

Zwłoki Kobiety Znalezione w Sklepie

22-letnia kobieta została trzykrotnie postrzelona w głowę i zwłoki jej znalezione na podłodze w sklepie w którym pracowała.

Był to sklep w którym sprzedawano się monety. Policja została naprowadzona na ślad, po telefonie od kogós, który podawał, że parking pospany jest monetami. Na miejscu stwierdzono, że monety znajdują się nie tylko na parkingu, ale także na podłodze w sklepie. Niektóre półki z pieniędzmi były opróżnione.

Pragną Zatrzymać Firmę Na Swoim Terenie

Przedstawiciele Blue Island prowadzą rozmowy z firmą Federal Signal Corp., ażeby część chociaż tej firmy pozostała na terenie miasta.

Firma ta planuje się przenieść do Park Forest South, pragnie zakupić tam opuszczone pomieszczenia po firmie Johnson and Johnson.